

**Rząd radziecki ustosunkowuje się  
pozytywnie do koncepcji narady  
wielkich mocarstw**

## Odpowiedź Bułganina w związku z oświadczeniem Eisenhowera

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje:

Na konferencji prasowej w dniu 23 marca br. prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower, odpowiadając na pytania dziennikarzy co do jego opinii na temat konferencji szefów rządów wielkich mocarstw, oświadczył, że — jego zdaniem — konferencję taką mogłyby poprzedzić wstępne rozmowy z udziałem ministrów spraw zagranicznych. Zdaniem prezydenta Eisenhowera, konferencja szefów rządów wielkich mocarstw mogłaby być zwołana bez ustalenia po rządów dziennego i mogłaby być na niej omówione wszystkie problemy.

Korespondent agencji TASS zapytał przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina, jak ustosunkowuje się rząd radziecki do tego oświadczenia prezydenta Stanów Zjednoczonych.

N. A. Bułganin udzielił na to pytanie następującej odpowiedzi: — Rząd radziecki, tak jak poprzednio, ustosunkowuje się pozytywnie do wysuniętej przez prezydenta Stanów Zjednoczonych koncepcji narady wielkich mocarstw, jeśli ma się na myśli taką naradę, która przyczyniłaby się do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. W związku z tym można przede wszystkim podkreślić, że rząd

radziecki zaproponował już odbycie w najbliższej przyszłości konferencji czterech mocarstw, na której można by było rozwiązać problem austriackiego traktatu państwowego.

## W związku z ratyfikacją układów paryskich w Niemczech zach. rząd NRD podejmuje kroki niezbędne do obrony kraju

BERLIN (PAP). — Urząd Prasowy przy premierze NRD opublikował oświadczenie rządu, w którym czytamy m. in.:

Naród niemiecki musi sobie jasno zdawać sprawę z tego, że mocarstwa zachodnie, Adenauer, Bundestag i Bundesrat ratyfikując układy paryskie zaprzeczają, że w sprawie pokojowego zjednocze-

nia Niemiec i doprowadzili do dalszego pogłębienia rozbięcia Niemiec.

Jedynie odrzucenie układów paryskich może utworzyć drogę do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, a tym samym do zapewnienia pokoju w Europie.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej popiera z tych powodów wszelkie wysiłki ludności niemieckiej w walce przeciwko realizacji układów paryskich.

Walka o usunięcie militarystów ze stanowisk w aparacie państwowym i gospodarczym Niemiec zachodnich, przeciwko odbudowie zachodnio-niemieckiej armii najemnej i przeciwko cięzarem zbrojeniowym służy utrzymaniu pokoju i sprawie zjednoczenia.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w związku z nową sytuacją przystąpił do podjęcia kroków niezbędnych do obrony NRD zgodnie z deklaracją konferencji moskiewskiej z 3 grudnia 1954 r. i uchwałą Izby Ludowej z 8 grudnia 1954 r.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwierdza, że w związku z uchwałą Bundestatu, że zaaprobowanie układów paryskich nie daje się pogodzić z interesami narodu niemieckiego. Na Bundestag i Bundesrat spada całkowita odpowiedzialność za wszelkie następstwa, jakie pociągnąć może ich decyzja.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oczekuje, iż naród niemiecki, mimo wszelkich trudności, kontynuować będzie walkę przeciwko układom paryskim, że wzmoczoną akcją masową zapewni sobie posłuch i nie spocznie, dopóki jego żywotne problemy narodowe nie zostaną rozwiązane w sposób demokratyczny i pokojowy.

## Londyn bez gazet

Wieczorem 25 bm. w drukarniach prasowych Londynu zamaryły maszyn. Elektrycy i mechanicy tych drukarni rozpoczęli strajk, domagając się podwyższenia zarobków.

Dnia 26 bm. nie został wydany żaden dziennik londyński, nie ukazały się również wydania prowincjonalne prasy stołecznej.

Ministerstwo Pracy poleciło robotnikom prowadzenie rokowań z właścicielami drukarni bez przerywania pracy, lecz robotnicy nie zgodzili się na to. Zapowiedzieli oni, że strajk będzie kontynuowany.

## Nie chcą się z nikim dzielić zyskami

z produkcji broni dla Wehrmachtu

## Przemysłowcy Ruhry grożą Adenauerowi

PARYŻ (PAP). — Z opublikowanej w tygodniku „Tribune des Nations” korespondencji wynika, że przemysłowcy Ruhry katogorycznie sprzeciwiają się, aby broń dla przyszłej armii zachodnio-niemieckiej produkowana była poza granicami Niemiec zachodnich.

Magnaci Ruhry uważają, że potencjał przemysłowy Republiki Federalnej może zapewnić wykonanie wszelkich zamówień dla przyszłego Wehrmachtu.

Prezes rady administracyjnej zbrojeniowego

## Na cześć 1 Maja



Załoga kopalni „Stalin”, pierwsza w przemyśle węglowym, podjęła 24. III. 1955 r. zobowiązania na cześć święta 1 Maja. Między innymi postanowiono wydobyć ok. 39.000 tonn węgla ponad plan I i II kwartału. Na zdjęciu: produkująca brygada Józefa Szulca na chwilę przed podpisaniem zobowiązań. CAF — fot. Dziurzycki

## Za 4 dni ciągnięcie w Łodzi

## Jak będzie się odbywało losowanie obligacji

Jak już donosiliśmy, VII losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich odbędzie się tym razem w Łodzi. Rozpocznie się ono już za 4 dni, tzn. 1 kwietnia br. w gmachu Oddziału Wojewódzkiego PKO przy Al. Kościuszki nr 15.

Nadzór nad przeprowadzeniem publicznego losowania spoczywa w rękach rządowej komisji, której przewodniczyć będzie przewodniczący Prez. RN m. Łodzi B. Geraga. Na temat szczegółów technicznych losowania rozmawialiśmy z radcą Ministerstwa Finansów — Stanisławem Lejbrandtem oraz dyr. PKO Zb. Peteckim.

Losowanie będzie oczywi-

## Polska weźmie udział w międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej

NOWY JORK (PAP). — W dniu 23 marca br. stały delegat PRL przy ONZ, H. Birecki, wręczył sekretarzowi generalnemu ONZ pismo zawiadniające go, iż rząd PRL przy muje zaproszenie do wzięcia udziału w organizowanej przez ONZ międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej, która to konferencja ma się zebrać w Genewie dnia 8 sierpnia br.

## Niech żyje przyjaźń młodzieży całego świata — tak zakończyła młoda Amerykanka swoje przemówienie do robotników łódzkich

Z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży, z inicjatywy zakładowego koła ZMP, w ZPB im. Harnama, odbyło się przedwczoraj „Spotkanie przy jaźni” między młodzieżą robotniczą Zakładów, a gośćmi zagranicznymi.

Duża sala świetlicy ZPB im. Harnama wypełniła się po brzegi młodymi robotnikami i robotnicami. Na spotkanie przy jaźni, przedstawiła młodzieży Stanów Zjednoczonych, członek Sekretariatu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, przebywająca obecnie w Polsce w związku z przygotowaniem do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. Gościem spotkania był również Aleksander Aleksandrow, Bułgar, przebywający obecnie na studiach w Politechnice Łódzkiej.

Po krótkim referacie przewodniczącego koła zakładowego ZMP — Sępina głos zabrala przedstawicielka młodzieży USA. W imieniu walczącej młodzieży amerykańskiej oraz w imieniu Komitetu Przygotowawczego V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów — pozdrowiła ona robotniczą młodzież Łodzi.

— Młodzież całego świata — powiedziała ona m. in. — łączy wspólna walka przeciwko produkcji i użyciu broni atomowej, przeciw militarystyce i faszyzacji życia. Łączy nas wspólna walka o zachowanie i utrwalenie pokoju na całym świecie.

Ciężkie są warunki, w których nasza młodzież przygotowuje się do Światowego Festiwalu w Warszawie. Tak jest w wielu krajach kolonialnych i zależnych. Koła rządzące boją się jednolici młodzieży, boją się braterstwa młodzieży całego świata. Lecz wierzymy, że przezwyciężymy te trudności.

Niech żyje przyjaźń młodzieży całego świata! — zakończyła swe przemówienie przedstawicielka młodzieży amerykańskiej.

Spotkanie upłynęło w atmosferze bardzo serdecznej.

## Załoga „Czecha” pisze do marynarzy egipskich

Marynarze ze statku m-s „Czech” wysłali do związku marynarzy i doków w Egipcie list w sprawie więzionej przez czangkajszekowców załogi polskiego statku m-s „Prezydent Gottwald”. W liście czytamy m. in.:

Droży koleżany! Znamy naszą załogę! Świeże są jeszcze w naszej pamięci wyrazy wdzięczności i przyjaźni, w podziękowanie za pomoc okazaną marynarzom egipskim ze statku „Sollum”.

Dzisiaj matki, żony, dzieci i siostry marynarzy z „Gottwalda” niecierpliwie oczekują na ich powrót z niewoli, tak jak gorąco oczekiwali Wasze matki i żony uratowania załogi „Sollum”.

Droży przyjaciele z Egiptu, niechaj nie zabraknie Waszego głosu protestu przeciwko bezprawnemu więzieniu naszych marynarzy przez czangkajszekowców. Te bezprawne praktyki godzą w nasze prawa ludzi pracy. Żądacie razem z nami ich powrotu i zwrotu statków.

Zb. Skb.

## Teatr im. Jaracza uroczystie obchodził 10-lecie istnienia

Wczoraj odbyła się uroczystość dziesięciolecia istnienia Teatru im. Jaracza. Przybyli na nią m. in.: wiceminister kultury i sztuki Jan Wilczek, I sekretarz Kł. — Jabłoński, przewodniczący RN m. Łodzi Geraga oraz dyrektor Centralnego Zarządu Teatrów St. Balicki.

Ponieważ w dniu jubileuszu, w związku ze 150-leciem śmierci Fr. Schillera wystawiono „Zbójców”, na uroczy-

stość przybyli również przedstawiciele ambasady NRD, charge d'affaires — Helner oraz attache Schmidt.

W trakcie obchodu jubileuszowego wiceminister Wilczek udekorował medalami X-lecia Polski Ludowej szereg aktorów oraz pracowników technicznych i administracyjnych. Odezytano także depesze gratulacyjne, które licznie napłynęły na ręce dyrektora teatru.

■ Zgłoszono nowe poprawki

■ Faure jeszcze raz żąda bezwarunkowej ratyfikacji

## Decydujące godziny w Radzie Republiki

PARYŻ (PAP). — W nocy z 25 na 26 kontynuowana była w Radzie Republiki debata generalna nad ratyfikacją układów paryskich.

W dniu 25 marca 12 senatorów należących w większości do grupy byłych gaullistów złożyło poprawkę do ustawy ratyfikacyjnej. Poprawka ta przewidywała, że „dokumenty ratyfikacyjne układów paryskich zostaną wymienione przez sygnatariuszy dopiero po udzieleniu przez rząd Republiki Federalnej zapewnienia, iż żaden zbrodniarz wojenny, skazany przez trybunały mocarstw zachodnich, nie będzie zatrudniony w administracji cywilnej lub wojskowej ani nie będzie sprawował żadnej funkcji

w siłach zbrojnych Republiki Federalnej”.

Ponadto komisja gospodarcza Rady Republiki złożyła projekt rezolucji, dotyczący układu w sprawie Saary. Rezolucja ta głosiła, że „europejski statut” okręgu Saary zapewni ostatecznie autonomię polityczną tego okręgu oraz unię gospodarczą, handlową i monetarną Saary z Francją.

Tak więc, łącznie zgłoszono sześć poprawek.

Dnia 26 marca w godzinach popołudniowych Rada Republiki przystąpiła do debaty nad poszczególnymi punktami układów paryskich oraz nad poprawkami.

Grupa parlamentarna partii komunistycznej złożyła wniosek nagły, w którym domagała się odroczenia debaty nad układami paryskimi na czas nieokreślony.

Wniosek ten został rozpatrzone w pierwszej kolejności i odrzucony przez Radę Republiki większością głosów.

Następnie zabrał głos premier Faure, który wezwał Radę Republiki do ratyfikacji układów paryskich i do odrzucenia wszystkich poprawek. Przypieczętował je jakiegokolwiek poprawki pociągnęłyby bowiem za sobą powtórne rozpatrzenie układów paryskich przez Zgromadzenie Narodowe.

Rząd — powiedział Faure — jest natomiast gotów zgodzić się na rezolucję dodatkową, w której członkowie Rady Republiki mogliby wyrazić swe życzenia i zastrzeżenia. Rezolucja taka miałaby charakter czysto deklaracyjny i nie przeszkodziłaby ratyfikacji układów paryskich.

Dnia 26 bm. dyskusja przeciągała się do późnych godzin nocnych. W chwili oddania numeru do druku — debata trwa.



SINGAPUR. — W miejscowości Rawn (Malaje środkowej) odbył się ślub między 11-letnią Hinduską, a 60-letnim brytyjskim żołnierzem kolonialnym. Ślub ten wywołał oburzenie ludności hinduskiej, która domagała się unieważnienia małżeństwa.

WASZYNGTON. — Na 7 i 8 kwietnia została zwołana konferencja fizyków amerykańskich w Waszyngtonie, lecz odwołano ją, gdyż siedmiu naukowców odmówiło wzięcia w niej udziału. Powodem odmowy jest zakazanie przez władze wybitnemu fizykowi amerykańskiemu, J. Op penheimerowi, wygłoszenia odczytu na konferencji.

LONDYN. — 25 bm. odbyło się kolejne posiedzenie podkomisji rozbrojeniowej ONZ.

## Włoska cenzura i amerykańskie filmy zabijają wspaniałą kinematografię

RZYM (PAP). — Obecnie we wszystkich włoskich wytwórniach realizowanych jest zaledwie 7 filmów, podczas gdy w pierwszym kwartale ub. r. nakręcano ich 27. Kinematografia włoska, która dała po wojnie tyle wybitnych dzieł, jest w bardzo ciężkim położeniu.

Przyczyny tego, to — jak stwierdzono na naradzie filmowców, która odbyła się w tych dniach w Rzymie — brak funduszy i zalew kin filmami amerykańskimi, zaostrezenie cenzury i dążenie rządu do unie możliwienia realizacji filmów służących sprawie postępu społecznego.

Z końcem ub. roku wytwór-

## Senatorowi Debre

Francuski senator Michel Debre oświadczył, że „Francja nie ma przed sobą innej drogi niż ratyfikacja układów paryskich”.

Są także inne drogi.  
mój senatorze drogi.  
A pójście twoją drogą  
kosztować może drogę...  
M. G.

## Anna Krysicka i Ignacy Sobkiewicz będą reprezentować chłopów brzezińskich na Kongresie Pokoju

W Brzeziniach odbyło się zebranie Pow. Kom. Obróńców Pokoju, w którym wzięli udział aktywiści powiatowej Frontu Narodowego. Po referacie, wygłoszonym przez ob. Kociębę, wywiązała się ożywiona dyskusja.

Na zakończenie zebrania wybrano delegatów na Krajowy Kongres Pokoju w Warszawie. Wśród gorących oklasków zdecydowano jednomyślnie powierzyć zaszczyt reprezentowania mieszkańców pow. brzezińskiego na Kongresie Annie Krysickiej i Ignacemu Sobkiewiczowi.

Anna Krysicka jest członkiem zarządu spółdzielni produkcyjnej w Tymiance. Obecnie pełni funkcję opiekunki spółdzielni produkcyjnej ośmiu z roku na rok coraz lepsze wyniki w hodowli. Poza pracą zawodową ob. Krysicka bierze czynny udział w pracach ZSL.

Ignacy Sobkiewicz, młody chłop z Polki, w grom. Lipiny, jest przodującym rolnikiem. W r. 1954 wprowadził w swoim gospodarstwie sadzenie ziemniaków systemem kwadratowo-gniazdowym, osiągając z 1 ha 370 q ziemniaków. Rozpoczął również uprawę kukurydzy, którą za jego przykładem w chwili obecnej kontraktują masowo również inni sąsiedzi. Produkuje w wykonaniu obowiązkowych dostaw zboża, żywności, mleka oraz w spłacie podatku gruntowego. Jest także czynnym działaczem Frontu Narodowego w swojej gromadzie.

A. KŁOSIŃSKI

## Edwin Kowalik — w niedzielę a pianiści radzieccy — we wtorek

Świetny pianista Edwin Kowalik, wyróżniony w V Międzynarodowym Konkursie im. Fr. Chopina, wystąpi dziś, w niedzielę, 27 marca, o godz. 16, w sali Filharmonii. Koncert organizuje Filharmonia dla młodzieży i studentów szkół wyższych. W programie utwory Chopina.

Artysty radzieccy, laureaci V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina wystąpią w Filharmonii nie w niedzielę, jak zapowiadaliśmy, a we wtorek, 29 marca, o godz. 19.30.

## Delegacja Stalingradu w Coventry

LONDYN (PAP). — Dnia 25 bm. przybyła do Coventry delegacja Rady Miejskiej Stalingradu na zaproszenie Rady Miejskiej Coventry. Po przybyciu do tego miasta szef delegacji, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Stalingradzkiej Rady Miejskiej, Szapurow, zorganizował konferencję dla przedstawicieli miejscowej prasy.

## Turcja grozi Syrii interwencją zbrojną

Radio kairskie podało z poleceniem się na doniesienia prasy syryjskiej, że wojska tureckie posuwają się w kierunku granicy Syrii. Prasa syryjska donosi, że koncentracja wojsk tureckich na granicy Syrii wiąże się bezpośrednio z próbami rządu Turcji, który chce zmusić Syrię, by przystąpiła do paktu turecko-irackiego.

Prasa niejednokrotnie podkreślała już, że tzw. układ „o wzajemnej współpracy między

Turcją a Irakiem” przewiduje dokonanie rozbioru Syrii. Dobrze poinformowane koła w Kairze twierdzą, że te zabórce plany zostały opracowane w wyniku zmyślenia amerykańsko-angielskiej, w myśl której Stany Zjednoczone obiecały nie przeszkadzać w aneksji większej części terytorium Syrii przez Irak, w zamian za poparcie przez Anglię paktu turecko-irackiego. Podkreśla się, że niedawno USA i Anglia odrzuciły prośbę rządu syryjskiego o zagwarantowanie nieetykalności terytorium Syrii w jej obecnych granicach. Stany Zjednoczone i Anglia odmówiły udzielenia takiej gwarancji, mimo że w maju 1950 roku ogłosiły one wraz z Francją deklarację dotyczącą utrzymania status quo na Bliskim Wschodzie.

## Tajny protokół do paktu turecko-irackiego

PARYŻ (PAP). — Dziennik libański „Telegraph” powołując się na źródła dobrze poinformowane stwierdza, że do paktu turecko-irackiego załączony został tajny protokół, który przewiduje wzajemne wykorzystanie lotnictwa i wprowadzenie wojsk jednego kraju na terytorium drugiego. Zgodnie z tym protokołem Irak zobowiązuje się w najbliższym czasie zawrzeć układ z Pakistanem. Turcja zobowiązuje się udzielać pomocy Irakowi w szkoleniu i zaopatrywaniu armii irackiej w nowoczesną broń, którą otrzymuje ze Stanów Zjednoczonych.

Jeden z punktów protokołu przewiduje koordynację wysiłków obu stron w walce z „elementami, które występują przeciwko polityce Turcji i Iraku”.

Protokół ten — stwierdza „Telegraph” — zobowiązuje również Irak do nieprzesłania sekretariatowi Ligi Arabskiej kopii układów i porozumień zawieranych przez Irak z krajami nie arabskimi, mimo, że wymaga tego karta Ligi.

## Takie są skutki

### złego skupu butelek

## Wytwórniom win

## grozi wstrzymanie produkcji

W znanej ze swych wyrobów Lubuskiej Wytwórni Win w Zielonej Górze stanęła w bież. miesiącu rozlewnia wina. Powodem zatrzymania pracy rozlewni jest brak butelek, zaopatrzenie bowiem lubuskiej wytwórni w nowe butelki w 25 proc. pokrywa ją huta szkła, resztę zaś butelek, jakie winna otrzymywać fabryka, ma pochodzić ze skupu wolnorynkowego. Skupowanie tysięcy butelek przez wytwórnię „na własną rękę” okazało się w praktyce niewykonalne, gdyż zakład nie dysponuje odpowiednimi środkami.

Podobne trudności „butelkowej” mają prawie wszystkie wytwórnie wina w kraju. Wstrzymanie produkcji wina z braku butelek grozi m. in. wytwórniom w Dębnie Lubuskim, Legnicy, Kruszwicy, Tarnowie, Bogatyni i Nielewli.

Wina za ten stan rzeczy ponosi przede wszystkim aparat handlu spożywczego, który w wadliwy i oszczędny sposób prowadzi skup butelek. Handel winien jest wytwórniom za I kwartał około 6 milionów butelek do wina. Jeśli MHW nie usprawni pracy w dziedzinie skupu butelek, które bezzwłocznie zalegają w milionowych ilościach piwnice, komorki, strychy i szafki w prywatnych domach — będzie my zmuszeni w poważnym stopniu ograniczyć produkcję wina.

## Ryż i przyprawy korzenne a także rudy metali kolorowych przywiezły polskie statki z Chin

S-S „Bałtyk” wrócił z rejsu do Chin Ludowych, skąd przywiózł 8.880 tonn wysokogatunkowej rudy żelaznej.

W najbliższych dniach wejdzie do portu w Gdańsku z rejsu do Chin Ludowych statek M-S „Przyjaźń Narodów”, który wiezie blisko 5 tys. tonn apatytyw i antymonów, przeszło 2.900 tonn ryżu, 535 tonn herbaty, 500 tonn oleju, przeszło 100 tonn cynamonu i różnych przypraw do zup i marynat oraz 16 tonn jedwabiu surowego.

W porcie gdańskim trwa załadunek polskiego statku „Bałtyk”, który zabiera dla Argentyny 5.200 tonn węgla, 35 obrabiarek, tysiąc tonn suchego słoju do produkcji piwa oraz chemikalia i wyroby żelazne dla Brazylii.

## Fasty II już się budują

Prace przy budowie kombinatu bawełnianego Fasty II są już rozpoczęte. Kombinatu będzie większy od bratniego zakładu w Piotrkowie. Nowoczesnych maszyn dostarczy Związek Radziecki.

## W Tygodniu Młodzieży



## Grek, Francuz i Albańczyk w Liceum Pedagogicznym w Łowiczu

W związku ze Światowym Tygodniem Młodzieży, Państwowe Liceum Pedagogiczne w Łowiczu odwiedziło wczoraj studenci obcokrajowcy — Grek, Francuz i Albańczyk, przebywający w Polsce.

W spotkaniu wzięły udział delegacje młodzieży ze szkół powiatu łowickiego.

Na zakończenie odbył się występ zespołu Liceum Pedagogicznego.

W licznych zakładach pracy, w szkołach i na wyższych uczelniach odbywają się w związku ze Światowym Tygodniem Młodzieży — spotkania młodzieży polskiej z bawiącymi w Polsce przedstawicielami młodzieży różnych krajów.

Na zdjęciu: Koreańczyk — student Wydziału Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej w rozmowie ze studentkami Wyższej Szkoły Plastycznej — podczas spotkania z młodzieżą Wybrzeża.

CAF — fot. Kosycarz

## OBOWIĄZEK jaki nakłada sojusz

W lipcu 1954 r. załoga ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi podpisała umowę o długofalowym współzawodnictwie z gromadą Górki Grabińskie i wezwała inne zakłady do pójścia w jej ślady.

Co miała na celu ta nowa forma współzawodnictwa?

Zasadniczym jej celem było pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, podniesienie świadomości politycznej chłopów i ich aktywizacja w wykonaniu obowiązkowych dostaw, zbliżenie indywidualnych rolników do gospodarki zespołowej itd. Z drugiej strony miała mobilizować robotników do wykonania zadań planowych, do zwiększenia produkcji artykułów powszechnego użytku dla wsi, jako warunku umocnienia spójności ekonomicznej między miastem a wsią.

Czy są widoczne wyniki tego współzawodnictwa?

Niewątpliwie tak. W ślad za załogą ZPB im. Marchlewskiego poszły załogi zakładów w Łodzi i województwie łódzkim. I wcale nie wyczerpuje sprawy stwierdzenie, że na skutek tego współzawodnictwa — w realizacji swoich planów produkcyjnych wysunęły się na czoło załogi ZPB im. Marchlewskiego, czy ZPB im. Stalina, załogi huty „Kara” czy Zakładów „Boruta” i wielu, wielu innych. Albowiem również i współzawodniczące z tymi załogami gromady mogą się wykazać poważnymi osiągnięciami.

Oto chłopie gromady Górki Grabińskie z honorem wywiązały się z wszystkich podjętych zobowiązań, a także z obowiązkowych dostaw. W walce o realizację zobowiązań warosła aktywność społeczna chłopów.

W kilku współzawodniczących z hutą „Kara” wsiach a m. in. w Rokszycach powstały spółdzielnie produkcyjne. Chłopi wsi Żądło współzawodniczący z „Karą” podwyższyli kontraktację żywności o 1000 kg. zmielorowali i obsiali dodatkowo 8 ha łąk, wykopali kanał długości 135 m itd. Po-

## Z kraju

### PARK KULTURY I 14 ZDROJÓW

W br. zostanie zakończona budowa wielkiego Parku Kultury im. Świerczewskiego w Lublinie. Znaczenie również poprawi się zaopatrzenie miasta w wodę, którą zapewni budowa 14 zdrojów.

### KRAJOWE SPREŻARKI

Centralne Biuro Aparatury Chemicznej opracowało prototyp sprężarki powietrznej, którą wykonała Krakowska Fabryka Budowy Maszyn. Pierwsza seria sprężarek za stanie rozesłana wkrótce do wielu zakładów w całym kraju.

### W CIĄGU GODZINY OBIERA 180 KG ZIEMNIAKÓW

Wielu odbiorców znajduje produkowane w Zakładach Mechanicznych w Naloku obieraczki do ziemniaków. Obieraczki te są niezastąpione w dużych zakładach gastronomicznych, stołówkach przyzakładowych itp. W ciągu godziny obieraczka można bowiem oczyścić 180 kg ziemniaków.

### ZYRANDOLE Z „JOZEFINY”

24 bm. z huty szkła krystalowego „Józefiny” w Szklarskiej Porębie wyruszył transport 15 ogromnych żyrandoli przeznaczonych dla Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina w Warszawie. Żyrandole te, to prawdziwe kolosy: każdy z nich mierzy ok. dwa metrów wysokości. Mają one kształt różnego rodzaju fantazyjnych kwiatów.

Wprowadzanie tak dużych żyrandoli o skomplikowanej konstrukcji i kształcie nie było łatwym zadaniem. Podjęli się go najbardziej doświadczeni robotnicy „Józefiny”.

### KTO WINIEN?

25 bm., o godz. 20.35, na przejeździe kolejowym między Działdowem a Iłowem pociąg towarowy najeżdżał na furmanke wiozącą 5 osób. W katastrofie 3 osoby poniosły śmierć na miejscu a dwie odniosły rany.

Wstępne dochodzenie wykazało, że zapory przejazdu obsługiwał przez dłuższy czas Anne Zielska były zamknięte. Szczegółowe dochodzenie w toku.

## Rat — yfikacja



Ratyfikacja? — zapytuje znany karykaturzysta francuski Jean Effel i narysował skutki ratyfikacji umów paryskich (rat — po francusku szczur, stąd u nas słowo „deratyfikacja”).

ROMAIN  
ROLLANDA



Osobista pieczęć R. Rollanda

# Pamiętnik

ODDZIAŁ NIEDZIELNY „ŁÓDZKIEGO EXPRESSU ILUSTROWANEGO”

Łódź, dnia 27 marca 1955 r.

Nr 12 (74)

## „Dziennik lat wojennych”

Od 1934 r. w wydziale rękopisów Biblioteki Państwowej ZSRR imienia W. I. Lenina znajdowało się na przechowaniu dziesięć zapieczętowanych pakietów, zawierających autoryzowaną kopię maszynopisu „Dziennika lat wojennych” wybitnego francuskiego pisarza-humanisty Romain Rollanda.

Romain Rolland prowadził ten dziennik od 31 lipca 1914 r. do 11 lipca 1919 r., notując w nim nie tylko informacje o ważniejszych wydarzeniach okresu pierwszej wojny światowej, nie tylko swe myśli i wrażenia, ale również teksty różnych dokumentów, otrzymanych przezeń listów i swych odpowiedzi na te listy. W przedmowie do „Dziennika”, napisanej przez Romaina Rollanda w 1916 roku, formułuje on zadanie „Dziennika” jak następuje: „Moja uprzywilejowana sytuacja w Szwajcarii, między krajami wojującymi, moje przyjacielskie stosunki z najwybitniejszymi umysłami tych narodów, dawały mi do ręki wyjątkowe dokumenty, frapujące odkrycia o tym dramacie sumienia, który rozegrał się w setkach różnych dusz. Zapisując je, pisałem „historię duszy europejskiej podczas wojny narodów”.

Romain Rolland przywiązywał wielkie znaczenie do tego zbioru notatek i dokumentów o wojnie w późniejszych latach swego życia, kiedy wiele zmieniło się w jego pozycji i kiedy z myśliciela, stojącego „ponad straszczeniem”, przekształcił się w aktywnego bojownika przeciwko faszyzmowi, o lepszą przyszłość narodu francuskiego i wszystkich narodów świata.

Romain Rolland opublikował jedynie niewielkie urywki ze swego „Dziennika lat wojennych”. Uważał jednak za niezbędne w przyszłości dokonać pełnej publikacji tego dzieła i, licząc się z możliwością nowej wojny, przedstawił szereg środków, aby zapewnić — jak się wyraził — „długotrwałość swego świadectwa historycznego”.

siac dziewięćset pięćdziesiątych (pięćset). W tym dniu są one uprawnione do otwarcia zapieczętowanych pakietów i udostępnienia ich naukowcom, którzy będą mogli wykorzystać je dla swych prac naukowych i literackich”.

Biblioteka im. Lenina otrzymała prawo do otwarcia „Dziennika” wydać go w językach narodów ZSRR.

Biblioteka moskiewska zgłosiła się na warunki pisarza i wkrótce potem za pośrednictwem delegacji radzieckiej przy Lidze Narodów w Genewie pisarz przesłał pakiety z „Dziennikiem”.

Każdy pakiet był owinięty w dwa papiery — zewnętrzny papier, biały był przewiązany sznurkiem i nosił na sobie napis z adresem Biblioteki im. Lenina i informację o zawartości pakietu. Wewnętrzny papier, żółty, był opieczetowany

nie przez te zbrodnicze wojny — znajduje się w jego władzy i musi zachować milczenie.

A cóż powiedzieć o tych Stanach Zjednoczonych, które przystąpiły do wojny w imię sprawiedliwości i wolności narodów ujarzmionych, ale pierwszym aktem których było — skazanie na głód małych państw, aby zmusić je do porzucenia neutralności...

(„New York, 29 kwietnia. Komisja ustawodawcza dla spraw handlu przedstawiła prezydentowi Wilsonowi i rządowi projekt reglamentacji, dotyczącej handlu z nieprzyjacielem, a także plan wyjątkowo surowej

### Tartufe'owie z Białego Domu

Rząd Stanów Zjednoczonych, równie skromny jak szczery, donosi w depeszy z Waszyngtonu przez paryskie wydanie „New York Herald” o tym, że „rewolucjonści rosyjscy” całkowicie ufają Stanom Zjednoczonym, uważając je za jedyną mocarstwo, które przystąpiło do wojny zupełnie bezinteresownie” — Myślę, że trudno zająć dalej

### „Ameryka komenderuje wszystkim”

Rewolucyjna Rosja daje schronienie się w pułapkę wojny. Kierieński, który odgrywa rolę samą rolę, co nacjonalistyczna socjalburżuazja we Francji, Anglii i Włoszech, prowadzi kraj do dyktatury. Lenin wykazuje w „Prawdzie”, że ofensywa rosyjska — to owoce usiłowań posła angielskiego, Amerykanina Rutha i przede wszystkim groźb Wilsona, który ustalił dokładną datę ofensywy; wystarczy naruszyć ją — a pertraktacje finansowe między Rosją i Ameryką będą przerwane. Obecnie mam wrażenie, że Ameryka komenderuje wszystkim. Ma ona w rękach złoto i chleb. Europa musi walczyć albo umrzeć śmiercią głodową. Wkrótce taki interes będzie zaproszonym również krajom neutralnym: albo wystąpić po stronie sojuszników, albo jeszcze mocniej zacisnąć pasa. Tylko tym

### O francuskich ministrach

Tak więc ci mali tyranowie, tepli, otoczeni niewiastami — odrzucają wszelką możliwość zaprzestania wojny, zmniejszenia i ograniczenia jej okropności. I wszystko to czynia własną władzą, nie pytając nikogo o radę — lub nawet sadząc o wzięciu tych, którzy chcą się zorientować w sytuacji. Czy

### Losy Francji

Trzeba się obawiać, aby nasz kraj po wojnie nie okazał się w stanie upadku duchowego, wywołanego jego bohaterstwą stratami i nie spełnionymi iluzjami. Nakażem chwilę jest wyrwać go z niewoli daremnych wyrzutów, bezpodległości i tragicznego zamknięcia się w samym sobie.

### Cechy „demokracji” amerykańskiej

Wszystko w Stanach Zjednoczonych jest jak gdyby stworzone po to, aby dotknąć najlepszych uczuć Japończyków: nieprawdopodobny nadmiar hałasu, ruchu, ordynarności, samochwalstwa; niemożliwa jest jakakolwiek wymiana poglądów, ponieważ rozmowa amerykańska nawet w nie słuha, skoncentrowana wyłącznie na swej myśli lub na swym braku myśli; on twierdzi, twierdzi, powtarza



Romain Rolland

kontroli eksportu do Szwajcarii...”).

Wojna ta zatruwa najlepsze zamiary. Już obecnie przewidywa się, jak ci amerykańscy idealisci będą się przerażać z jeszcze większą furją, niż „Realpolitik”.

XX zeszyt. Wiosna 1917 roku.

w bezwstydy i hipokryzji. Nie wystarczy im zgnieść rewolucję rosyjską, zmusić Rosję pod groźbą głodu do rzucenia siebie na pastwę wojny, której ona nie chce. Ci Tartufe'owie z Białego Domu i Wall Street chcą jeszcze, aby ich ofiary wydały im dyplom szlachetności i bezinteresowności.

XXII zeszyt. Lato 1917 roku.

ukrytym, groźnym naciskiem moge sobie wytłumaczyć zachowanie parlamentu francuskiego, który próbował oburzyć się, a następnie prawie jednomyślnie głosuje za rządem i za wojną do zwycięskiego końca. Oczywiście Francja, spustoszona przez wojnę, po uszy pogrążona w długach, zgięta w skrajnej nędzy, jeśli Anglia i Ameryka pozabawia ją pomocy finansowej. Jednakże pomoc ta godzą się jej okazać jedynie za cenę całej jej krwi. Jeśli wojna się przeciągnie, przymie ona charakter walki między dwiema katarami, między narodami, przykute do galerii, będą zmuszone do wzajemnego wyniszczenia się — jeden przez swą wojskową i arystokratyczną kastę, a drugi (co jeszcze gorsze) — przez kastę pieniędzy i rządy obcych mocarstw.

XXII zeszyt. Lato 1917 roku.

widzieliście kiedykolwiek depozytym, bardziej pogardzającą wolnością i życiem obywateli? I jeszcze chęć, abym ja stała po stronie takich republikanów w ich walce przeciwko monarchii. Wszyscy oni są siebie wari. Ale lżą republika nie wiecie.

XXIV zeszyt. Wiosna 1918 roku

### Losy Francji

Trzeba na nowo wzbudzić w nim żar śmiałych poszukiwań, zdobyć ducha.

Głosów, głoszących krach będzie niemało na Zachodzie. Niech Francja nie da się nimi zdmiać. Niech patrzy na Wschód. Właśnie z tej strony wejdzie słońce przyszłości... XXIV zeszyt. Lato 1918 roku.

twierdzenie wobec braku dowodów i koniec końców umacnia się w przekonaniu, że rozbił swego przeciwnika. Despotyczna buta klasowa, która stała się Murzynów poza nawiasem prawa i stale trzyma tych niebezpiecznych pod groźbą pastwiecia, jeśli już nie niewolnictwa i lynchu. Kobiety są równie głęboko przeniknięte tą butą jak i mężczyźni. Narzucają: „Ta tak zwana demokracja, która ma stać na u-

JERZY WYSZOMIRSKI

## Trochę o Chopinie

Przez cały czas Konkursu Szoopenowskiego czekałem, że któryś z teatrów warszawskich wystawi „Lato w Nohant” Iwaszkiewicza, i piękną tę sztukę obejrzą wszyscy uczestnicy Konkursu, a może i królowa Elżbieta. To dzieło świetnego pisarza a zarazem muzykologa i znawcy Chopina warto było w ogóle przypomnieć publiczności naszej. Grane u nas z wielkim powodzeniem przed wojną, wznowiane po wojnie (w Łodzi też, w roku bodaj 1946), jest zawsze świeże jako wizerunek psychologiczny Chopina jako genialnego muzyka i jako człowieka — niepospolitego, lecz bardzo nerwowego, i wreszcie jako kochanka pani George Sand. A poza tym w ogóle warto, żebyśmy sobie coś niecoś o Chopinie w tym okresie poczytali — np. z nowszych prac o nim — Jerzego Broszkiewicza „Kształt miłości”, opowieść o tytule wziętym z Norwida: „Czymże jest miłość? — kształtem jest miłość”. Można by też sięgnąć do Norwidowskich „Czarnych kwiatów”. W tych wspomnieniach swoich, zespoliwszy Chopina z Mickiewiczem i Słowackim, Norwid najprzenikliwiej może uchwycił doniosłość tych trzech twórców w dziejach kultury polskiej. Kto wie, czy nie on pierwszy też pojął narodowe i ludowe znaczenie sztuki Chopina, widząc w niej po swojemu poetę „złotopiecznia” Polskę przemienioną Kołodziejów”, czyli pracownią jak pszczoła, robotnią jak kołodziej, a więc chłop-rzemieślnik.

Zwycięstwo ludowe w twórczości Chopina, a ściślej mówiąc narodowy tego żywiołu w duszy chłopiecko-jeszcze Fryderyka, malowniczo przedstawił kiedyś Adolf Nowaczyński w książce pt. „Młodość Chopina”. Nawiąsem mówiąc — dużo z niej korzystali twórcy filmu o młodości naszego najukochańszego kompozytora. Książkę tę można chyba dostać w czytelnictwie i księgarniach, bo „Czytelnik” przedrukował ją po wojnie, w r. 1948 i zdaje się, że w r. 1950 także. Krzewicielką ludowości w malutkim jeszcze Frydka, rozrzucającą go takimi piosenkami, jak: „Dwie Marysie... W olszynie ja wolki pastę... Jasio konie pol... była tak zwana „Zuska”, służąca w domu Chopinów, dziewczyna wiejska spod Opatowa: „rosła, rosła, piękna: włosy ze lnu, oczy niezapominajki, brwi jak jaskółki, usta koral”. Przepadała za swym ukochanym „paniczkiem”, który kazał jej śpiewać a śpiewać, i zaraz też śpiewanki „paluszkami” na fortepianie wystukiwał, a zwłaszcza tę najtrudniejszą, zawodzącą: „A w niedzielę bardzo rano — deszczyk z porania — z porania pada...”

Sliczna to książka-gawęda, oprowadzająca nas po całej Warszawie ówczesnej, przed rewolucyjną, przedlistopadową, ożywioną burzliwym „dauchem lackim”, książka, która się kończy wyjazdem dwudziestoletniego Frydka „w świat i w Stawę”, a której myślą przewodnią są owe słowa poety: „Młodość, mistrzu, jest rzeźbiarką, co wykruwa żywot cały: choć przemija sama szparko, cios jej dłuta wiecznotrwały”.

Warto też zajrzeć do listów Chopina, których wybór, opracowany przez prof. Zdzisława Jachimeckiego, mamy w wydaniu „Biblioteki Narodowej” (seria I, nr 131). Otwiera ten wybór list — powinszowanie niespełnia dwudziestoletniego Frydka, pisanego do ojca Mikołaja w dniu jego imienin 6 grudnia r. 1818: „Kochany Papi! Lubo by mi łatwiej było wynurzyć uczucia moje, gdyby je muzycznymi tonami wyrazić można, gdy jednak i najlepszy koncert przywiązania mego ku Tobie, Kochany Papi, objąć nie potrafi, użyć muszę prostych wyrazów serca mego, aby Ci najczulszej wdzięczności i przywiązania synowskiego hołd złożyć”. Nie sądzimy, że ktoś mu brulion tego listu skomponował. Po pierwsze, taką właśnie, misterną polszczyznę mówiono wówczas; po wtóre, już jako dziecko Chopin był niezwykle: zresztą, świadczy o tym owo porównanie muzyczne, którym się posłużył.

Zamyka tom jeden z ostatnich listów twórcy marsza żałobnego, pisanego do przyjaciela na miesiąc przed zgonem, 17 września r. 1849: „Mam się raczej gorzej niż lepiej. Lekarze orzekli, że już nie powinienem nigdzie wyjeżdżać, tylko wziąć mieszkanie z oknami na południe i zostać w Paryżu. Po wielu szukaniach znalazłem mi w końcu, bardzo drogie naprawdę, ale za to wszystkim warunkom odpowiadające mieszkanie — Place Vendôme nr 12... To jest na razie wszystko, co Ci powie- dzieć mogę, albowiem omdle- wam ze zmęczenia i z o- stania...”

Tu też umarł — dn. 17 października. James Huneker, jeden z najlepszych, zdaje się biografi- fów i analityków muzyki Chopina, w swym dziele: „Chopin — człowiek i artysta” (przekład polski Jerzego Bandrowskiego z przedmową Henryka Opieńskiego), pisze: „Śmierć miał pogodną; był to jeden z naj- harmonijniejszych zgonów w historii, tak pogodny, jak zgon Mozarta”. Pochowano go we fraku — bo tak chciał — w tym stroju, w którym występował na koncertach. Grano jego marsza żałobnego, a trumnie nieśli na cmentarz Père Lachaise między innymi — tacy sławni cudzo- ziemcy, jak Meyerbeer i De- lacroix.

A jak wyglądał? Piękny był zawsze: szczupły, śred- niego wzrostu, gładki i zgra- bny, z jedwabistym włosiem jasnokasztanowym, o ce- rze bladej, dużych piwnych oczach i rzeźbionych rysach twarzy. Miał ładne ręce i drobne, ale tak głębokie w przebiegach, że dłoń jego z łatwością brała decymy.

która się kończy wyjazdem dwudziestoletniego Frydka „w świat i w Stawę”, a której myślą przewodnią są owe słowa poety: „Młodość, mistrzu, jest rzeźbiarką, co wykruwa żywot cały: choć przemija sama szparko, cios jej dłuta wiecznotrwały”.

Warto też zajrzeć do listów Chopina, których wybór, opracowany przez prof. Zdzisława Jachimeckiego, mamy w wydaniu „Biblioteki Narodowej” (seria I, nr 131). Otwiera ten wybór list — powinszowanie niespełnia dwudziestoletniego Frydka, pisanego do ojca Mikołaja w dniu jego imienin 6 grudnia r. 1818: „Kochany Papi! Lubo by mi łatwiej było wynurzyć uczucia moje, gdyby je muzycznymi tonami wyrazić można, gdy jednak i najlepszy koncert przywiązania mego ku Tobie, Kochany Papi, objąć nie potrafi, użyć muszę prostych wyrazów serca mego, aby Ci najczulszej wdzięczności i przywiązania synowskiego hołd złożyć”. Nie sądzimy, że ktoś mu brulion tego listu skomponował. Po pierwsze, taką właśnie, misterną polszczyznę mówiono wówczas; po wtóre, już jako dziecko Chopin był niezwykle: zresztą, świadczy o tym owo porównanie muzyczne, którym się posłużył.

Zamyka tom jeden z ostatnich listów twórcy marsza żałobnego, pisanego do przyjaciela na miesiąc przed zgonem, 17 września r. 1849: „Mam się raczej gorzej niż lepiej. Lekarze orzekli, że już nie powinienem nigdzie wyjeżdżać, tylko wziąć mieszkanie z oknami na południe i zostać w Paryżu. Po wielu szukaniach znalazłem mi w końcu, bardzo drogie naprawdę, ale za to wszystkim warunkom odpowiadające mieszkanie — Place Vendôme nr 12... To jest na razie wszystko, co Ci powie- dzieć mogę, albowiem omdle- wam ze zmęczenia i z o- stania...”

Tu też umarł — dn. 17 października. James Huneker, jeden z najlepszych, zdaje się biografi- fów i analityków muzyki Chopina, w swym dziele: „Chopin — człowiek i artysta” (przekład polski Jerzego Bandrowskiego z przedmową Henryka Opieńskiego), pisze: „Śmierć miał pogodną; był to jeden z naj- harmonijniejszych zgonów w historii, tak pogodny, jak zgon Mozarta”. Pochowano go we fraku — bo tak chciał — w tym stroju, w którym występował na koncertach. Grano jego marsza żałobnego, a trumnie nieśli na cmentarz Père Lachaise między innymi — tacy sławni cudzo- ziemcy, jak Meyerbeer i De- lacroix.

A jak wyglądał? Piękny był zawsze: szczupły, śred- niego wzrostu, gładki i zgra- bny, z jedwabistym włosiem jasnokasztanowym, o ce- rze bladej, dużych piwnych oczach i rzeźbionych rysach twarzy. Miał ładne ręce i drobne, ale tak głębokie w przebiegach, że dłoń jego z łatwością brała decymy.

XXV zeszyt. Lato 1918 roku.

### W dni Wersalu

Morrison (amerykański dy- plomat na paryskiej konferencji pokojowej — przyp. red.) opowiedział mi maleńki epizod: pewnego razu na posiedzeniu czwórki, Lloyd George wygłaszał przemówie- nie, które przerwał mu jakiś uwagę jego sekretarz. Prezy- dent Wilson, myśląc, że Lloyd George skończył, zaczął prze- mawiać. W tym momencie

XXIX zeszyt. Lato 1919 roku.



Otwarcie pakietów z „Dziennikiem” w Bibliotece im. Lenina

W czerwcu 1929 r. oryginalne zeszyty „Dziennika lat wojennych” w zapieczętowanych pakietach złożone zostały przez pisarza w Uniwersytecie Bazy- lejskim (Szwajcaria). Oprócz tego były zamknięte cztery kopie maszynowe, sprawdzone, poprawione i podpisane przez autora. W listopadzie 1934 r. Romain Rolland zwrócił się listownie do dyrektora Biblioteki Państwowej im. Lenina w Moskwie, powiadając go o swym zamiarze przesłania bibliotecznej jednej z kopii „Dziennika”. Dwie inne kopie były po- wierzone bibliotecznemu uniwersy- tetu w Harvard (USA) i biblio- tece Instytutu Nobla w Sztok- holmie (Szwecja).

„Cztery wymienione bibliote- ki (Bazyła, Moskwa, Harvard i Instytut Nobla) — pisał Ro- main Rolland — w swym liście — zobowiązują się przechowy- wać zapieczętowane pakiety z zeszytami i kopiami „Dziennika” jakie zostały im wręczone, aż do 1 stycznia 1955 roku (ty-

laniem i pieczęcią Romain Rol- landa, a napis wskazywał nie tylko na to, jakie pakiet zawie- ra zeszyty, ale również i ter- min 1 stycznia 1955 r., do któ- rego pakiety nie mogą być otwierane.

W ciągu 25 lat, zgodnie z wolą pisarza, pakiety były przechowywane nienaruszone w safesie biblioteki.

1 stycznia 1955 r. zostały od- pieczętowane i nastąpił czas za- znajomości się z treścią „Dziennika lat wojennych”.

W egzemplarzu przechowywa- nym w Bibliotece im. Lenina tekst wszystkich 29 zeszytów zawiera 2650 stron maszynopi- su, z ręcznymi wstawkami i poprawkami autora.

Sporządzone przez bibliote- kę fotokopie pozwalają podjąć jednocześnie i prace naukowo- badawcze, i prace przygotowu- jące wydanie rosyjskie dzieła.

### S. Żytomirska

kierowniczka oddziału Rękopisów Biblioteki Państwowej im. Lenina

### O pierwszej wojnie światowej

Wojna, rozpoczęta rzeko- mo dla zgnięcia im- perializmu pruskiego, nie jest jeszcze zakończona, a już podnosi się bardziej po- tężny potwór — imperializm brytyjski. Lloyd George, ten nowy Cromwell, nie zadaje sobie nawet trudu udawania. W swej mowie w Guildhall w Londynie, gdzie właśnie otrzy- mał tytuł honorowego londy- nczycy, głosi on „przejście do nowej polityki imperialnej”, która stworzy z nieobitych po- śladłości brytyjskich, na któ-

rych nigdy nie zachodzi sto- Źe — „silne imperium”, wzmo- cnione protekcjonizmem im- perialistycznym, posiadające najpotężniejszy monopol ekono- miczny, jaki można było so- bie kiedykolwiek wyobrazić, „scementowany w jeden blok”, jednolity i przerażający. To, o czym Cecil Rhodes i Chamber- lain ledwie śmieli marzyć w tajemnicy, Lloyd George urze- czywistnia jawnie, samowład- nie, w wirze wojny narodów. Wiedząc dobrze, że trzy czwar- te świata, ogarnięte i zniszczo-

# Tam gdzie nowy obywatel przychodzi na świat

Przy I Klinice Położniczo - Ginekologicznej AM w Łodzi otworzono ub. roku pierwszy w Łodzi oddział ciąży powiklanej. Jakże zadania ma on do spełnienia?

Potrzeba stworzenia tego oddziału — mówi prof. Sieroszewski — łączy się ściśle z zagadnieniem zapobiegania i leczenia chorób powstających w związku z ciążą (np. stany przedrzucawkowe), lub pogarszających się w ciąży (np. choroby serca). Oddział jest łącznikiem pomiędzy poradnią przykliniczną, do której kierowane są kobiety z poradni „K” i leczenia przemysłowego — a salą porodową. Na tym oddziale przebywają również kobiety, które przechodziły jakieś choroby, cierpią na dolegliwości serca czy innych narządów, względnie te, które rodziły niepomysłnie — za wcześniej lub nieprawidłowo. Na oddziale przebywają też kobiety, u których podejrzewa się konflikty serologiczne (niezgodność krwi ojca i matki). Tych ostatnich mieliśmy w ub. roku 80. Znajdują się tu także kobiety z poronieniem nawykowym.

Oddział dzieli się na dwa pododdziały — ciąży wczesnej (od 2 do 7 miesięcy) i od 7 miesięcy wzwyż. W ub. roku przebywało 68 kobiet ze stanem przedrzucawkowym. Dotychczas wszystkie urodziły pomyślnie.

Jakie środki stosuje współczesna medycyna dla leczenia tych chorób i różnych nieprawidłowości?

Przed wszystkim opiekę nad kobietą ciężarną. Dawniej, kiedy nie istniały poradnie „K”, kiedy kobiety nie były systematycznie badane przez lekarzy i nie było leczenia zapobiegawczego, występowała często rzucawka porodowa, prowadząca wielokrotnie do śmierci. Dziś, kiedy lekarz dostrzega jakiegokolwiek niepokojącego objawy, kieruje pacjentkę do naszego oddziału. Stosujemy tutaj środki przeci-

alergiczne oraz leczenie hormonalne, w zależności od przypadku i wskazań. W rezultacie wszystkie kobiety, które przebywały w naszym oddziale i rodziły — urodziły żywe dzieci.

A czym tłumaczy się fakty, że zdarzają się urodzenia martwe?

Właśnie omijaniem kliniki i naszego oddziału. Proszę zanotować taki wypadek:

Przywieziono do nas pacjentkę, która już trzy dni rodziła w domu pod opieką położnej. Pomoc i wszystkie wysiłki lekarzy okazały się spóźnione — dziecko zmarło. Była to 38-letnia kobieta.

## O nowościach położniczo-ginekologicznych opowiada prof. dr J. Sieroszewski

która po raz pierwszy miała zostać matką. Jej wiek powinien już być wskazówką o konieczności odbycia porodu w klinice. Położna jednak zaufała swemu doświadczeniu, a rodzica chciała pozostać w domu. Nieświadoma ewentualnych, a w jej wieku łatwych do przewidzenia komplikacji. A czasem zdarza się, że i matkę trudno uratować. Co zaś daje matce i dziecku klinika, niech świadczy fakt, że na przeszło 3200 porodów czasowych w naszej klinice w 1954 r. nie zanotowano zgonu ani jednej kobiety. A w tym było 140 cięć cesarskich.

Ale też jednym z naczelnych zadań naszej kliniki jest walka z krwotokiem i wstrząsem na sali porodowej, a drugim walka ze śmiertelnością noworodków w trakcie porodu. I tu mamy następujące osiągnięcia: w 1953 r. śmiertelność noworodków donoszonych wynosiła 0,97 proc., w 1954 r. spadła do 0,45 proc. Śmiertelność wcześniaków obniżyliśmy o 30 proc.

Czy mogę powtórzyć poprzednie pytanie — jakimi środkami osiągnięto te wyniki?

Przetacza się krew i środki zastępcze: plazmę, płyn fizjologiczny, roztwory glukozy. Jeśli chodzi o wcześniaków, mamy nowoczesny oddział wyposażony w najnowszy tlenownik i zastęp specjalnie wyszkolonych pielęgniarek — naszych wychowanek.

Skoro jesteśmy już przy sprawach nowoczesnych środków, chciałam zapytać, czy klinika stosuje Pawłowizm dnia powszedniego?

Oczywiście, proszę się przebrać, zobaczy pani sama.

Opięta od stóp do głów w fartuch wieszam na oddział położniczy. Cieszę się, jak makiem zasiał. Co robisz matki?

Spia. Od 14 do 16 obowiązuję sen.

A jeżeli nie chcą spać, lub nie mogą?

Pierwszego i drugiego dnia niektóre nie zasypiają,

chcą czytać. Książki zabieramy, trzeciego dnia wszystkie śpią. A rezultat tego jest następujący: pełna norma snu, dobre samopoczucie, więcej pokarmu.

Czy dzieci znajdują się na innym oddziale?

O, właśnie za tymi drzwiami.

Nic nie słysząc...

Spia.

A dlaczego płaczą w domu?

Bo mają za wiele opieki. Przesadnej opieki wszystkich domowników. Dziecko powinno mieć czysto, powinno się najęść i spać. „Nasze” dzieci dostają posiłki co 3 i pół godziny, którą to metodę karmienia zastosowano w oparciu o Pawłowizm, przynajmniej, początkowo z lękiem. Obowiązywała bowiem od lat zasada karmienia co 3 godziny. Okazuje się, że skasowanie

jednego karmienia jest korzystne, dzieci dłużej śpią, więcej jedzą, są spokojne i przebywają na wadze tak samo jak przy karmieniu co 3 godziny. Ta reguła przeniesiona do domu i dla matki (powinna w domu też stosować 2-godzinny sen w ciągu dnia) i dla dziecka, gwarantuje tzw. święty spokój, co niektóre matki określają w ten sposób: Nie wiem, że mam dziecko w domu. A teraz proszę się pofatygować w tę stronę — zobaczy pani jeszcze jedną nowość wprowadzoną przez nas w tym roku na oddziale operacyjno-ginekologicznym.

Jedna, druga, trzecia sala, na łóżkach chore, na kartach chorobowych adnotacje, mówiące o rodzaju operacji. Przeważnie ciężkie zabiegi — usunięcie organów rodnych, guzów itp. Pacjentki w starszym wieku 47—60 lat.

Prawie wszystkie z tych chorych wstają codziennie na krótki czas i chodzą po czajuszce od drugiego dnia po operacji (po 24 godzinach).

Przynajmniej, że jestem tym bardzo zaskoczona. Czy

## Medycyna na usługach społeczeństwa

po cesarskim cięciu też wstają następnego dnia?

Też, proszę do tej sali, tu pani zobaczy taką pacjentkę.

Jest to sala, gdzie znajdują się chore po operacjach. Przebywają tu pierwsze dwa dni.

Jak się pani czuje, wstawała pani dziś — zwraca się profesor do młodej matki.

Wstawałam, czuję się dobrze, ale chciałabym zobaczyć syna...

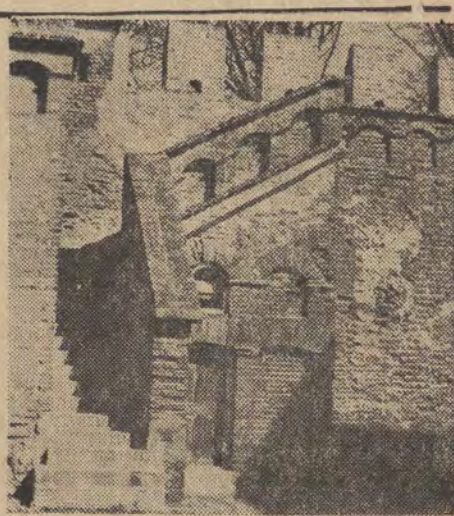
Już jutro będzie się pani nim cieszyła.

Jakie znaczenie ma wczesne wstawanie po operacji, czy dla wszystkich jest wskazane?

Ta nowa reguła ma wyjątki. Są indywidualne wskazania w zależności od ogólnego stanu, dolegliwości ubocznych itp. Ale większość chorych wstaje. Dzięki ruchowi bowiem polepsza się krążenie krwi i jak wykazują wyniki — zmniejsza się ilość powikłań i przyspiesza się gojenie. Poza tym jest jeszcze jedna bardzo ważna okoliczność, a mianowicie ta, że pacjentka psychicznie czuje się lepiej. Te wszystkie okoliczności przyspieszają wyzdrowienie.

Rozmawiała i oglądała  
ZOFIA TARNOWSKA

## Klejnocik ziemi mazowieckiej



Oporów — zamek: wejście na mury obronne.

Wydaje nam się, że stosunkowo mało ludzi zna cenny zabytek gotyckiej architektury świeckiej, obronny zameczek z połowy XV wieku, znajdujący się w Oporowie koło Kutna.

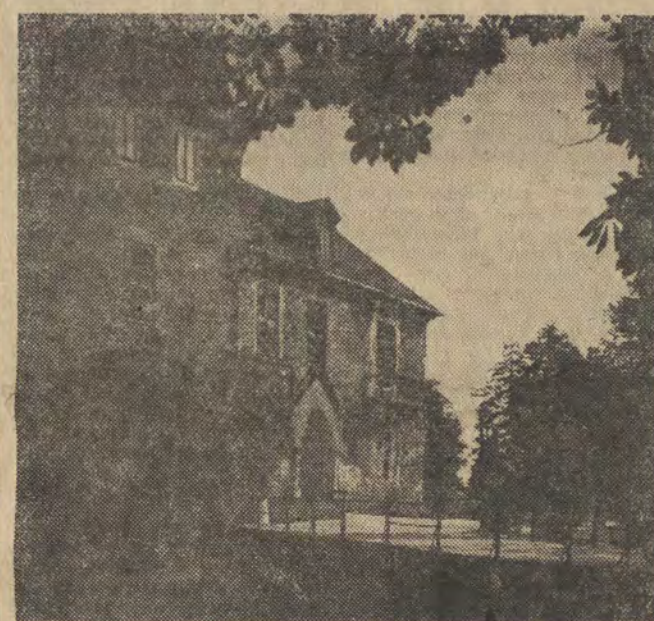
Zameczek, położony jest bardzo romantycznie, w pięknym starodawnym parku, na małej wyspce, otoczony fosą wypełnioną wodą, nad którą przebiega most. Jest to jedyny dojeżdżący do zamku obwarowanego z północnej i wschodniej strony murami obronnymi najeżonymi blankami ze strzelnicami. Charakterystyczna jest trzykondygnacyjna narożna wieża zamkowa i doskonale zachowana wieża na murach obronnych, od dołu półokrągła, wyżej zaś, na szczytach, pięcioboczna, a od strony dziedzińca płaska.

Przechodzimy przez most

drewniany z balustradą żelazną, mijamy boczne starodawne latarnie, pięknie odnowione, i wchodzimy bramą główną do stenu. Otwieramy drzwi z napisem „kancelaria” i już znajdujemy się w niezwykle miłych i przytulnych pomieszczeniach zamkowych.

Krótko, ale uprzejmie rozmowa z kierownikiem Składowi Muzealnej, bo w tej chwili taką nosi oficjalnie nazwę Muzeum Oporowskie i już zwiedzamy wnętrza zamku. Z ciekawością słuchamy historii zwanego obiektu. Sala zamkowa urządzona są gustownie, eksponaty dobrane możliwie według epok i stylów, całość sprawia niezwykle harmonijne wrażenie. We wszystkich salach najróżnorodniejsze kwiaty. Stylowe meble z różnych epok, obrazy rozmaitych malarzy i szkół malarstwach, ceramika, wyroby z kości słoniowej, militaria, miniatury itd., a przede wszystkim to, co jest naszym zdaniem najcenniejsze: architektura zabytku. Wydaje nam się, że ekspozycja muzeum, niezwykle interesująca, doskonale uzupełnia wnętrza zabytku i nie przyszcza, nie przesłania tego, co stanowi istotną treść zamku oporowskiego: architektonicznej całości późnego gotyku, która sześciu słowem omówić dotychczasowe zawieruchy wojenne.

Dzisiaj, gdy państwo nasze wydaje olbrzymie sumy na konserwację zabytków, nie można przejść obojętnie obok Oporowa. Mimo woli chce się wyrazić życzenie pod adresem odpowiednich władz, sprawujących opiekę nad muzeum-zamczkiem oporowskim, klejnocikiem przede wszystkim ziemi mazowieckiej i kujawskiej, by zwiększyły choć trochę dotacje na utrzymanie zabytku (remonty) i jego otoczenia — zabytkowego parku. Pięknie wygląda szlachetny kamień w odpowiedniej cennej oprawie. Ta oprawa dla muzeum jest przecież otoczeniem zamku.



Oporów — zamek: widok od strony zachodniej.

## PAWEŁ KORZEC

kandydat nauk historycznych  
adiunkt UL

Odezwa już we wstępie podkreśla, że walka rewolucyjna w Rosji i w Królestwie otwiera po 40 latach „snu” nowy okres walki z nienawistnym caratem. Występując przeciw już przejawiającym się wśród polskiej burżuazji tendencjom złamania ruchu szkolnego, młodzież zwraca się w zakończeniu odezwy do społeczeństwa (w istocie do klas posiadających) z apelem o zaniechanie walki ze słusznymi żądaniami całego narodu: „Nie sądzimy — czytamy w zakończeniu odezwy — aby nasze społeczeństwo było na tyle podłe i przesłannikie łokąstwem wobec carskich urzędników, ażeby mogło wraz z naszymi wrogami wystąpić do walki przeciw własnym dzieciom i przeciw sprawiedliwym żądaniom całego ludu”.

W petycji złożonej przez młodzież pabianickiej szkoły handlowej znajdujemy następujące żądania: 1) upaństwowienie szkoły, 2) zniesienie wszelkiego przymusu religijnego, 3) wprowadzenie kontroli społecznej nad szkołami, 4) zniesienie jakichkolwiek ograniczeń liczbowych (chodziło o zniesienie numerus clausus dla młodzieży żydowskiej PK), 5) swoboda zebrań uczniowskich i wolność przekonań, 6) powszechne, przymusowe, elementarne nauczanie.

Wszystkie petycje młodzieżowe tchną internacjonalizmem. W każdej znajdujemy mocno zaakcentowany postulat zniesienia jakiegokolwiek zróżnicowania narodowościowych, czy wyznaniowych. Niektóre petycje specjalnie akcentują rewolucyjne oblicze ruchu szkolnego. Tak np. petycja złożona władzom szkolnym przez uczniów Łódzkiej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej, obok wymienionych już wyżej postulatów, wysunęła hasła wolności zrzeszania się uczniów poza szkołą, jako prywatnych ludzi, zlikwi-

dowania prawa karania przez szkołę za „przestępstwa” polityczne. Obok spolszczenia szkół uczniowie żądali uznania prawa innych grup narodowościowych w Polsce do zakładania szkół ze swoim ojczystym językiem wykładowym.

We wstępie do przytoczonej petycji czytamy: „My uczniowie Łódzkiej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej, głęboko odczuwamy ucisk i poniżenie rusyfikacyjnego i policyjnego systemu panującego w szkole... System ten wykorzystania wśród nas wszelką samodzielność krytycznej myśli i solidarności, usuwa z naszego środowiska każdą zdolniejszą jednostkę, niszczy nasze siły duchowe i fizyczne i w rezultacie wywołuje tylko nieprzejędną nienawiść i pogardę do naszych policyjnych wychowawców”.

Żądania swobody zrzeszania się młodzieży, swobody wystąpień politycznych, w warunkach rozpoczynającej się rewolucji, wskazują niedwuznacznie na rewolucyjne tendencje młodzieży, na jej dążenie do włączenia się w szeregi walczących mas robotniczych. Jeszcze dobitniej podkreśla ten stan rzeczy głęboki internacjonalizm, którym przepełniona jest treść każdej niemal petycji młodzieży. O dojrzałości politycznej ruchu świadczy fakt, że młodzież zdolała oprzeć się naciskowi nacjonalistycznej ideologii burżuazji. W wielu dokumentach ruchu szkolnego istnieje wyraźne rozgraniczenie między rusyfikatorskim caratem, a walczącymi rewolucyjnymi siłami narodu rosyjskiego.

Nie tylko treść odezwy i petycji świadczy o internacjonalizmie i głębokiej myśli politycznej w ruchu szkolnym. Potwierdzają to niektóre formy organizacyjne ruchu, szczególnie charakterystyczne dla wielonarodowościowych miast okręgu łódzkiego. Tak więc w skład delegacji młodzieży do układania petycji, do

przedkładania ich władzom szkolnym wchodziło uczniowie wszystkich, narodowości uczęszczających do danej szkoły. Tak np. w skład 50-osobowej delegacji, która doręczyła petycję władzom szkolnym w pabianickiej szkole handlowej, wchodziło Polacy, Żydzi i Niemcy.

W wielu szkołach aktywny udział w ruchu brała również młodzież rosyjska. Tak np. wiele wrzawy i raportów władz carskich wywołał fakt, że wśród inicjatorów i aktywistów ruchu szkolnego w gimnazjum kaliskim znalazły się dzieci nawet urzędników carskich będących na odpowiedzialnych stanowiskach. Wśród 115 podpisów pod petycją żądającą wprowadzenia języka polskiego jako wykładowego figurowało wiele podpisów uczniów Rosjan. W skład delegacji wręczającej petycję władzom wchodziło: Michał Zyzylenko, syn prokuratora kaliskiego sądu okręgowego, Konstanty Ostrowlew, syn radcy sądu okręgowego, iankowski. Ponadto w demonstracji uczniowskiej i w przyciąganiu innych szkół kaliskich do strajku, aktywnością wyróżnili się, wspomniany już Zyzylenko, uczeń VIII klasy lwanczyński i uczennica gimnazjum żeńskiego Olga Gamm. Kilku uczniów Rosjan za udział w ruchu szkolnym w Kaliszu usunięto ze szkoły.

Fakty powyższe są wymownym dowodem wielkiej solidarności młodzieży szkolnej bez różnicy narodowości i pochodzenia. Fakty te zadają kłam wywodom burżuazyjnej historiografii o rzekomo nacjonalistycznym i antyrosyjskim charakterze ruchu szkolnego, o rzekomo jednolite reakcyjnej i antypolskiej postawie ludności rosyjskiej w Królestwie.

Rozmach strajku szkolnego, a zwłaszcza jego zdecydowanie rewolucyjne oblicze, zaskoczyły niemile i wywołały ostrą reakcję nie tylko caratu, ale również i

## moda



Dwa modele sukienek na wszystkie okazje. Charakterystyczną cechą obydwóch jest przedłużony stan i wyszyte rekawy. Pierwsza od lewej ma plisę wykonaną dużym trójkątnym dekoltem i stanik, na biodrach. Spódniczka układana. Ciekawym szczegółem drugiej jest wykończenie szyi, które można zmieniać według rysunków. Spódniczka plisowana.

## W łodzi podwodnej pod lodami Bieguna Północnego

Pod lodami Bieguna Północnego przepłynęła wyprawa w białoskafie ciągnionym przez małą łódź podwodną. Była to pierwsza w historii tego rodzaju ekspedycja.

Badacze dokonali kilku ważnych odkryć. Podczas gdy wody polarne są stosunkowo spokojne na powierzchni, to na głębokości około 20 m panują tam silne prądy. Rozwijają się tu intensywne życie zwierzęce. Spotyka się tu wiele zwierząt

właściwych strefie umiarkowanej: delfiny, małże, lososie.

Istnieje nie jeden, lecz dwa bieguny magnetyczne, z których jeden obraca się wokół drugiego.

Głębokość zanurzenia gór lodowych sięga 20 m na wodach płynących i nie przekracza 25 m na wodach spokojnych.

Wreszcie stwierdzono, że można pływać pod skorupą lodów pokrywających Ocean Północny.

## EDWARD SIEKOWSKI *Fraszki*

RODOWÓD PEWNEJ „DAMY”

Ta nie z soli, ani z roli,  
Ale z Simu i Tivoli.

O NIEKTÓRYCH RADIOAPARATACH „MAZUR”

Jest w „Mazurze” taka dusza,  
Ze jak zagrać, to się rusza.

ZWOLENNIK KRYTYKI

Niech żyje krytyka,  
Która mnie nie tyka.

## Kacik filatelisty



Ostatnio ukazała się we Francji ciekawa książka „La philatélie sans experts” („Filatelistyka bez ekspertów”). Autor jej Jean Sperati, liczący dziś 71 lat, uchodzi za najwybitniejszego w historii filatelii znawcę znaczków pocztowych. Zachwiał on rynek filatelistyczny do tego stopnia, że maklerzy usiłowali go zamordować... Ekspert prowadził przeciekiwo niemu nie kończące się procesy i musieli wreszcie ustąpić, ponieważ genialny filatelista udowodnił, że nigdy nie sprzedawał zrobionych przez siebie imitacji jako autentycznych, tylko jako kopie. Prawo zaś nie zabrania we Francji podrabiania walorów wyszczególnionych w katalogu pocztowym, np. stare znaczki pocztowe, carskie ruble itp. W swojej książce Sperati — artysta rozmaitości w technice graficznej — opowiada, jak zniechęcał się do filatelii przez pieniądze i filatelistów, stali się ofiarami chimer finansowych, rozpętanej przez nich samych.

Na międzynarodowej wystawie filatelistycznej w New Delhi (Indie), która odbyła się pod koniec ub. roku, za najładniejsze znaczki świata powszechnie uznano węgierskie. Warto zaznaczyć, że na wystawie były reprezentowane znaczki 72 państw! Aktualnym potwierdzeniem opinii światowej jest nowa węgierska seria lotnicza „sporty zimowe”. Dwa reprodukcje powyższych znaczków z tej serii ukazały się z okazji 100-lecia mistrzostw Europy w Budapeszcie 21.1.55. Pozostałe wartości: 0,40 — saneczkarsko, 0,50 — bieg narciarski, 0,60 — hokej, 0,80 — hokej, 1 ft. — skoki narciarskie — 26 lutego. Druk płaski, trójkolorowy.

# ASTRONAUCE ROK 2000

— W którym roku, waszym zdaniem, pierwszy w dziejach ludzkości astronauta odbędzie podróż na Księżyc, zatrzyma się tam na pewien czas i następnie powróci na Ziemię? — zapytał pewien dziennikarz, prof. Dobronradowa, wiceprzewodniczącego Komisji Technicznej dla spraw Nawigacji Kosmicznej ZSRR.

— Około roku 2000 — odpowiedział prof. Dobronradowa. — Oczywiście nie łatwo jest odpowiedzieć na to pytanie z całą dokładnością, gdyż trzeba najpierw poznać trudności, które należy przezwyciężyć, aby taki projekt zrealizować, no i przewidzieć wszystkie niebezpieczeństwa, które zagrażać będą załodze astronautki.

### Z SZYBKOSCIA DZWIĘKU

Najtrudniejszym etapem podróży astronautki będzie pierwszy kilkaset kilometrów. Z początku, do wysokości 20 tys. metrów astronautka będzie leciała przy pomocy zespołu motorów o napędzie atomowym z szybkością zbliżoną do szybkości dźwięku, a więc około 340 m na sekundę. W następnej fazie, po osiągnięciu wysokości 20 tys. m, motory te automatycznie odłączą się od astronautki i wyładują na ziemi przy pomocy spadochronów, a rozpoczną pracę motory odrzutowe. Pozwoli one osiągnąć astronautce wysokość 50 tys. m, nadając mu szybkość około 5 tys. km na godzinę. Następnie zaczyna pracować motor odrzutowy na paliwie płynnym. Wreszcie wystrzeli z astronautki rakietą księżycowa, posiadająca wewnątrz małą „tankietkę”, lub jakiś inny pojazd na gąsienicach, i ona to ostatecznie wyładuje na Księżycu. Tutaj znów

„wyjdzie” z jej wnętrza wspomniany już pojazd gąsienicowy i rozpocznie, jeśli można się tak wyrazić, dokładne „rozpoznanie terenu”. Tak to wygląda w skrócie.

### WOKÓŁ ZIEMI NA WYSOKOŚCI 500 KM

Obecnie w różnych krajach przeprowadza się już w tej dziedzinie liczne eksperymenty, a uczeni korzystając z wyników tych doświadczeń pracują nad skonstruowaniem raket, które mogłyby się wzniesić na wysokość 300 — 400 km oraz przyrządów do kierowania nimi na odległość.

Następnym etapem badań i prac uczonych i techników będzie skonstruowanie małego astronautki, z załogą 3 — 4 ludzi, który mógłby szybciej okrążyć Ziemię na wysokości 500 km. Ten etap prac, około roku 1980 — 1990, zakończy międzyplanetarna podróż astronautki, który po przebyciu przestrzeni dzielącej nas od Księżyca, będzie szywał wokół niego, jednak nie lądując jeszcze na jego powierzchni. Być może, już w roku 2000 ludzka stopa... dotknie powierzchni Księżyca.

### BRAK TLENU, PROMIENIE KOSMICZNE I „UTRATA” WAGI

Załogę astronautki czekają liczne niebezpieczeństwa. Jak zareaguje organizm ludzki na warunki panujące w przestrzeni międzyplanetarnej? Wiadomo np., że już na wysokości 12 tys. metrów człowiek odczuwa brak tlenu. A więc pierwsze niebezpieczeństwo. Dalej, trzeba skonstruować specjalnie szczelną osłonę chroniącą załogę astronautki przed promieniami słonecznymi i tajemniczym promieniowaniem kosmicznym. Na Ziemi chroni nas przed nimi gruba warstwa atmosfery. Ale tam, wysoko?

Dziś nauka wie jeszcze bardzo mało o działaniu promieni kosmicznych na organizm ludzki. A więc i tu tkwi niebezpieczeństwo. A jak zareaguje człowiek na całkowitą „utrata” swej wagi, co teoretycznie rzecz biorąc, musi nastąpić w przestrzeni międzyplanetarnej. O tym też nie jeszcze nie wiemy. Zwierzęta np., które w rakietach eksperymentalnych wyrzucano na wysokość 149 km, i które na tej wysokości „odczuwały” i powracając na ziemię, wychodziły z tych prób bardzo źle. Czy również człowiek na „ucieczkę” wagi zareaguje tak samo?

### NIEBEZPIECZNE „SPOTKANIE”

Inny problem, bardzo ważny — to jak uchronić astronautę od „spotkania” z meteorami. „Średnia” rozprzestrzenienia meteorów w przestrzeni wynosi 1 gram na 100 km, a więc zagrożeń nie wielkie. Niemniej trzeba wziąć pod uwagę możliwość takiego spotkania, przede wszystkim ze względu na ogromną szybkość meteorów wynoszącą od 0 do 50 km na sekundę, tj. 3000 km na minutę lub — jak kto woli — 180 tys. km na godzinę. Gdyby się więc taki meteor zetknął ze ścianą astronautki działającej na nią z ciśnieniem 100 milionów atmosfer. Bagatela, co? Inaczej mówiąc, meteoru o wadze 10 gramów w momencie zderzenia z wyłot pancerny z najtwardszej stali grubości... metra.

Na razie jedyną ochroną przeciwko takiemu „pociskowi” kosmicznemu może być podwójny pancerz astronautki. Wątpliwe jednak czy byłaby to ochrona dostatecznie skuteczna, bowiem po przebiegu pierwszego pancerza, zewnętrznego, meteor uderzyłby z taką siłą w dru-

gi, iż wywołany przez to wstrząs pozbawiłby życia w ułamku sekundy wszystkie istoty żyjące w astronautce.

### ROBOTY LECA NA KSIĘŻYC

Trzeba by więc sięgnąć zgoła gdzieś indziej — stworzyć na ziemi specjalną stację naukową, obserwacyjno-badawczą, która by wykrywała periodyczne nasilenia ruchu meteorów, ustalała porę roku najbardziej bezpieczną dla podróży międzyplanetarnej.

Najprawdopodobniej więc pierwsze astronautki będą obsługiwały roboty wyposażone w najbardziej skomplikowane mechanizmy, które pozwolą na drobne prace przedsięwzięcia warunków podróży w przestrzeni międzyplanetarnej oraz warunków na Księżycu, a co za tym idzie — na odpowiedniej przygotowanie człowieka do podróży we wszechświecie.



BEZ SŁÓW

## Nieprawdopodobne a jednak PRAWDZIWE

### NAJWYŻSZY CZAS

W biurze meldunkowym Paryża zjawia się niedawno młoda dziewczyna prosząc o odpis metryki urodzenia. Zamierzała ona wstąpić w związek mał-

żeński, lecz urzędnik stanu cywilnego odmówił sporządzenia aktu, gdyż okazało się, że po urodzeniu została omyłkowo zarejestrowana jako chłopiec. Wg prawa więc nie była upoważniona do wydawa-

nia dzieci na świat. Badawcze spojrzenie urzędnika meldunkowego przekonało go jednak, że petentka była o krok od przekroczenia tego prawa. Nic mu więc innego nie pozostało, jak stwierdzić

urzędowo, że w danym wypadku chodzi rzeczywiście o kobietę.

### ROZWÓD

Mary Brown z Detroit po raz trzeci złożyła skargę o rozwód przeciw swemu mężowi. Jak wyjaśniła za każdym razem, gdy położyła się do łóżka i zamierzała zasnąć, mąż naciskał guzik automatu, który chował łóżko z powrotem do specjalnej wnęki w ścianie.

# SZKOLNY Z WALK REWOLUCYJNYCH 1905 - 1907

burżuazji polskiej i to zarówno skrajnie reakcyjnej endecji, jak też „liberalnych” postępców.

Endecja, zgodnie ze swoją zasadniczą polityką lojalności i współpracy z rządem zaborczym, z miejsca i zdecydowanie wystąpiła przeciw walczącej młodzieży polskiej. Z odezw Ligi Narodowej wydanej 13 lutego 1905 roku „przebiega paniczny strach przed widocznymi wpływami socjalistycznymi wśród młodzieży, przed wielką solidarnością walczącej młodzieży. W odezwie czytamy: „kto może być użyteczniejszy dla społeczeństwa: ten, który nie kończy żadnej szkoły powiększy liczbę włóczęgów i ulicznych krzykaczy, czy też ten, kto realnie patrzy na te sprawy i dąży do przyswojenia sobie wiedzy, by ją potem spożytkować dla dobra ogółu”.

O ile postawa endecji była na tym odcinku walki jawnie reakcyjna i antynarodowa, o tyle Partia Postępowo-Demokratyczna prowadziła politykę lawirowania. Początkowo PPD, podobnie jak endecja, wystąpiła zdecydowanie, wszelkimi w bardziej zaołowanej formie przeciw strajkowi szkolnemu. W wydanej w lutym odezwie do rodziców „postępców” przestrzegali przed nieprzemyślaną i przedwczesną akcją młodzieży.

Wkrótce po tym, na skutek rosnącego protestu i oburzenia młodzieży przeciw zdradzieckiej i antynarodowej postawie polskich partii burżuazyjnych, w obawie przed utratą wszelkich wpływów wśród młodzieży, „postępcy” dokonali iscie karkołomnego skoku, włączając się do ruchu szkolnego i rozwijając na tym odcinku dość ruchliwą działalność. Założyli oni tzw. „Związek unarodowienia szkół”, zorganizowali słynny wiec w warszawskim Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w dniu 19 lutego 1905 roku. Wydali szereg odezw nawołujących do kontynuacji ruchu szkolnego.

Postępcy uzasadniali tę swoją gwałtowną zmianę frontu w sprawie szkolnej tym, że upórczyli i masowy charakter ruchu przekonał ich o wyborze przez młodzież dogodnego momentu dla walki o spolszczenie szkół. W gruncie rzeczy zwrot ten należy tłumaczyć tendencją PPD do ujęcia ruchu szkolnego w odpowiednie ramy, do ograniczenia walki młodzieży do skromnych celów wprowadzenia języka polskiego jedynie w szkołach podstawowych, a co najważniejsze, do odgródzenia młodzieży od ruchu rewolucyjnego.

Reakcyjna postawa polskiej burżuazji budziła coraz mocniejsze nastroje protestu i oburzenia wśród młodzieży i postępców odłamów inteligencji. W wydanej w lutym przez „Kółko Pedagogów i Nauczycieli Warszawskich” odezwie do rodziców strajkującej młodzieży szkolnej znajdujemy ostre słowa potępienia tchórzowskiej i ugodowej postawy burżuazji polskiej. Odezwa podkreśla fakt narastania przepaści między rewolucyjnie usposobioną młodzieżą a tchórzliwą postawą rodziców: „Młodzież robi swoje — teraz kolej na rodziców. Ciągłym chowaniem głowy w piasek i wahaniem się możemy tylko wyrządzić młodzieży poważną krzywdę. My, co stoimy blisko tej młodzieży, wiemy dobrze, jaka głęboka nieufność, jaka nierzada pogarda przebiega w ich słowach dla obojętności i tchórzostwa rodziców...”

W odezwie wydanej przez Komitet Organizacyjny Młodzieży Warszawskich Szkół Średnich czytamy: „Przed nami ciężka i uporczywa walka z władzą rządową, nie wywołując, we rodzice jeszcze jednej walki, najcięższej i najmniej pożądanej, a mianowicie walki przeciw nam”.

W marcu 1905 roku Zarząd Główny SDKPiL w specjalnej odezwie pł. „W

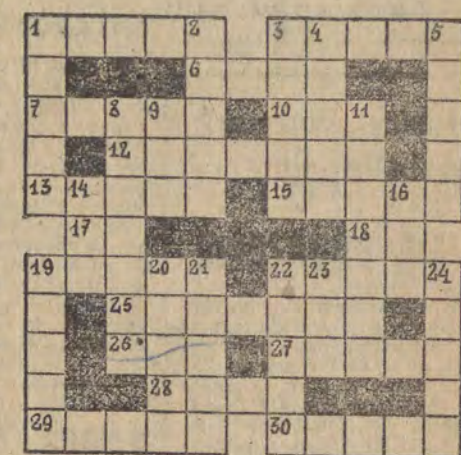
sprawie szkoły polskiej” ostro napiętnował zdradziecką, ugodową politykę burżuazji i magnaterii polskiej i wysoko ocenił bohaterską walkę młodzieży: „Wasze własne dzieci was spoliczkowały! — czytamy w odezwie. — Gdy krew lała się na ulicach Warszawy, wtedy one nauki w szkole carskiej, równie jak sam carat znieuważonej, kontynuować nie były w stanie. Gdy lud robczy postawił hasło „precz z caratem!” — one orzekły władzą szkolną z bohaterskim zapalem młodzieży: „Precz ze szkołą carską!” Lecz wy obywateli, co uczyniliście? Wy ślecie deputację i błagacie cara o darowanie nam szkoły polskiej...”

Po zakończeniu styczniowo - lutowego strajku powszechnego władze carskie zdecydowały się na otwarcie w dniu 14 marca szkół zamkniętych w całym kraju w pierwszych dniach lutego. Organizacje uczniowskie wezwwały młodzież do kontynuowania strajku, uprzedzając, że rodzice posyłający dzieci do szkoły traktowani będą jako zdradcy narodu. Wezwanie okazało się skuteczne, gdyż 14 marca na zajęcia stawili się tylko nieznaczna część młodzieży. Niektórzy rodzice chęć uniknąć konsekwencji nieuczestniczenia ich dzieci do szkoły, nadsyłali zaświadczenia lekarskie o rzekomej chorobie dziecka. Ale wystawianie fikcyjnych zaświadczeń spotkało się z potępieniem organizacji młodzieżowych, jak również samych lekarzy. W specjalnej odezwie ocenili oni wystawianie tych zaświadczeń służących „jako parawan dla przykrycia tchórzostwa lub zdrady” jako czyn hanbiący lekarzy.”

(Dokończenie w następnej „Panoramie”)

## Rozrywki UMYSŁOWE

pod redakcją R. Miałkowskiego  
1. KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. Część kniei, w której przebywa ja zwierzęta leśne. 3. Rodzaj utworu muzycznego. 6. Mityczny iolnik. 7. Zadyńka, zamieć. 10. Nowotwór złośliwy. 12. Lampart azjatycki. 13. Koniec liścia, który się on trzyma ogonka. 15. Jednostka wagi drogiej kamieni. 17. Zaimek. 18. Symbol chemiczny pierwiastka aluminium (gli-nu). 19. Regularna faldla sukni kobiecej. 22. Koni maści siwej. 23. Najwyższy stopień zachwytu lub podziwu. 25. Pierwiastek chemiczny, należący do grupy metali alkalicznych. 27. Taniec. 28. Pierzyna, piernat, pościel. 29. Wielki ogień. 30. Pomost do ładowania towarów do wagonów i z wagonów.

Pionowo: 1. Kamień drogi o-prawiony w pierścieniu. 2. Wzburzona powierzchnia wód. 3. Imię męskie. 4. Gatunek papugi. 5. Punkt sklepienia niebieskiego wprost nad naszą głową. 8. Gatunek psa myśliwskiego. 9. Rzekła we Włoszech. 11. Wóz porzebowy. 14. Nuta. 16. Spójnik. 19. Suffit z belek i desek. 20. Cienki, podłużny kawałek czegoś, np. chleba. 21. Kwiat. 22. W mitologii greckiej bóg leśny. 23. Zdobnie imię żeńskie. 24. Pewna ilość pieniędzy.

### ROZWIĄZANIE ZADAŃ z dn. 7.III. br.

1. Krzyżówka: 1-2) Sum. 2-3) Mus. 4-5) Tuja. 5-6) Aura. 7-8) Ogier. 8-9) Rosół. 10-11) Jaracz. 11-12) Zaduma. 13-14) Andante. 14-15) Ele-

ment. 16-17) Kask. 18-19) Koc. 19-20) Cal. 21-22) Aula. 1-16) Stojak. 2-19) MARZEC. 3-22) Salata.

2. Kwadrat magiczny: 1. Rodan. 2. Onega. 3. Denat. 4. Agawa. 5. Natan.

Nagrody książkowe wylosowali: 1. Helena Ciechowicz, Łódź. 2. Marian Bień, Łódź. 3. Jastrzębia 5. 3. Urszula Musiałowska, Łódź-Dół. ul. Dół 7. 4. Aleksandra Ortyńska, Łódź. 5. Swierczewskiego 38. 6. Kazimiera Sztark, Łódź. Przędzalnia 16.

### W dobie atomowej



— Stać, nikt nie wyjdzie z pokoju. Przed chwilą zginął jeden atom.

## Dyplom inżynierski I stopnia uzyskać można studiując w WSI

Już 31 marca mija ostateczny termin zapisów na studia w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej. W związku z dużym zainteresowaniem, jakim cieszą się te studia, zwróciliśmy się do rektora WSI w Łodzi, J. Majznera o garść informacji, które mogą zainteresować kandydatów do tej uczelni.

Przypominamy, że studia wieczorowe w WSI zostały zorganizowane w celu udostępnienia zdobycia wyższego wykształcenia technicznego racjonalizatorom nowatorom produkcji, przodownikom pracy, majstrom i technikom wyróżniającym się w pracy zawodowej.

— Na jakie wydziały WSI przyjmowane są zapisy w bieżącym roku?

— W tym roku przyjmujemy zapisy na wydział mechaniczny, elektryczny oraz na wydział włókienniczy, które go w latach ubiegłych nie było. Dla osób nie mieszkających w Łodzi możliwe jest uzyskanie wyższego wykształcenia na wspomnianych trzech wydziałach drogą studiów zaocznych przy Politechnice Łódzkiej. Pragnę zaznaczyć, że na zaoczny wydział włókienniczy — jedyny w Polsce przyjmowane są zapisy kandydatów z całego kraju.

— Jakim warunkom powinni odpowiadać kandydaci na studia?

— Od każdego kandydata wymagane jest wykształcenie w zakresie liceum technicznego lub ogólnokształcącego tj. posiadanie świadectwa dojrzałości oraz praktyka zawodowa. Kandydaci, którzy ukończyli liceum techniczne winni mieć co najmniej półtora roku praktyki, absolwenci liceów ogólnokształcących — przynajmniej 3 lata praktyki.

Na studia zaoczne przyjmowani są kandydaci mogący wykazać się roczną pracą w zakładzie, który ich typuje. Pierwszeństwo mają ci, którzy obierają kierunek studiów zgodny z dotychczasową pracą. Wszystkich kandydatów obowiązuje złożenie z pomyślnym wynikiem egzaminu wstępnego z matematyki, fizyki i nauki o Konstruowaniu. W przygotowaniu do tego egzaminu pomoże im 6-tygodniowy kurs przygotowawczy, który organizujemy w okresie wakacyjnym.

— Jak długo trwają studia

i jakie dają uprawnienia absolwentom?

— Studia wieczorowe trwają 4 lata, zaoczne — 5 lat, przy czym ilość zajęć na wieczorowych waha się od 22 do 24 godzin tygodniowo. Zarówno wieczorowe jak i zaoczne studia uprawniają do uzyskania dyplomu inżynierskiego I stopnia. Chciałbym podkreślić, że studentom przysługują prawo korzystania z płatnych urlopów w czasie sesji egzaminacyjnych, a studentom odbywającym studia zaoczne zakłady pracy pokrywają koszty przejazdów na sesje egzaminacyjne.

— Gdzie kandydaci mogą zasięgnąć szczegółowych informacji?

— Punkt informacyjny mieści się w Łodzi przy ul. Czerwonej 3 (tel. 103-07) i czynny jest w godzinach od 17 do 18.

Rozmawiał Silb.

# A cierpią na tym lokatorzy...

W ubiegłym roku Dyrekcja Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych i Terenów Komunalnych w Łodzi zajęła w skali ogólnokrajowej pierwsze miejsce. Wśród łódzkich przedsiębiorstw wyróżnia się szczególnie MZBM — Bałuty.

W ubiegłym roku przeprowadzono remont 267 budynków i 45 studzien, dokonano 345 podłączeń wodnych, 127 podłączeń kanalizacyjnych oraz 4 gazowych.

Oddano do użytku szereg nowych budynków mieszkalnych m. in. przy ul. Przybyszewskiej 29, Nowotki 89, Helskiej 12, Kilińskiego 40 i dwa bloki mieszkalne w stanie surowym przy ul. Kilińskiego 217.

Rozpoczęto również budowę 8 baraków przy ul. Nowotki 217, w których pomieszczenia znajdą urzędy i instytucje.

Mimo tych osiągnięć, w pracy MZBM jest jeszcze wiele braków. Mówiono o nich na ostatniej naradzie, poświęconej ocenie działalności MZBM za rok ubiegły.

W referacie i dyskusji padło m. in. wiele krytycznych zarzutów pod adresem MZBM — Staromiejska i MZBM — Widzew. Tak np. nakłady na remonty i konserwacje w dzielnicy Staromiejskiej wykonano zaledwie w 72 proc.

Również nie opiekowano się należycie siedmioma ko-

łtownikami. Wadliwa była gospodarka opałem, nie sporządzono nawet remanentu za rok 1954.

Podobnie na Widzewie nie dbano w ubiegłym roku o kontrolę opał w używanym w 14 lokalnych kotłowniach, na skutek czego zużycie paliwa było nadmierne. Tak samo zaniedbano transport, odbiór i magazynowanie opału.

Mówiono także na naradzie o pracy ekip remontowych. Wskazywano na nie-

dostateczne ich zaopatrzenie w materiały budowlane. Wina za to ponoszą komórki zaopatrzenia w poszczególnych przedsiębiorstwach, które nie umiały opracować realnych planów zaopatrzenia. Zaplanowano np. 10.000 szt. dałchówki, a zużyto jej 25.000, papy bitumicznej zapotrzebowano 30.000 m kw., a zużyto 74.000 m kw. Różnice trzeba było zdobywać poza planem.

Zabierając głos w dyskusji, wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi Bugaj-

ski stwierdził, że konieczna jest zmiana stylu pracy MZBM, który zbyt biurokratycznie podchodzi do potrzeb mieszkańców naszego miasta. Administratorzy zawaleni pracą papierkową nie mają czasu na poznanie swego terenu, niedostatecznie współpracują z komitetami domowymi i blokowymi.

Przedstawiciel KŁ PZPR — Sikorski zwrócił m. in. uwagę na nieprzemyślane zarządzanie MZBM powodujące rozpiętość opłat za centralne ogrzewanie w różnych dzielnicach miasta. Dyrekcja MZBM nie wyjaśniła mieszkańcom powodów, jakimi się kierowała, ustalając różne ceny za centralne ogrzewanie.

Ob. Sikorski wskazał również na brak samokrytyki w samym referacie, który w ogóle nie uwzględnił takich spraw jak załatwianie skarg i zażaleń mieszkańców.

O skargach i zażaleń mówił w podsumowaniu dyskusji dyrektor Nowacki, który przyznał, że dyrekcja załatwiała je często biurokratycznie i bezdusznie. Np. dawano mieszkańcom przy ul. Wojska Polskiego 48 odpowiedź, że remont ich domu przewidziany jest w planie w następnym roku, później zaś okazywało się, że w ogóle takiego remontu nie zaplanowano.

Dyr. Nowacki mówił również o niedostatecznej kontroli remontów kapitalnych, które bardzo często wykonywane są niedbale np. przy ul. Piekarskiej 10. Skargom i zażaleń ma być poświęcona specjalna narada MZBM.

J. K.

## Słuszne skargi chorych Gdy zółw remontuje aptekę

Jest przy ul. Stalina 5 apteka, jedyna w Łodzi, a jedna z trzech w całym kraju, zajmująca się wyłącznie sprzedażą leków homeopatycznych. Przed kilku tygodniami (1 marca) przerwała ona pracę, jako że wewnątrz przystąpiono do remontu.

W tym to czasie, niemal codziennie, przed apteką można spotkać — obok wielu łódzian — także ludzi przybyłych nawet z odległych miast (Szczecin, Stalingrad i inne). Wszyscy oni, odchodząc z niczym, mogą mieć

słuszne pretensje do Łódzkiego Przedsiębiorstwa Aptek.

Wiadomo, że leczenie homeopatyczne ze słusznych powodów jest tak w Łodzi, jak i w innych miastach, bardzo popularne. Dość powiedzieć, że łódzka apteka miała codziennie tylu klientów, że — jak nam oświadczyła jej kierowniczka — nie możliwości było załatwić wszystkich jednego dnia.

Ci więc ludzie zwracają się obecnie do redakcji z uzasadnionymi zażaleń pod adresem ŁPA, dlaczego bez żadnego zawiadomienia przystąpiono do remontu. Nie było więc czasu na to, aby zaopatrzyć się w potrzebne leki na okres remontu apteki.

Remont był niewątpliwie konieczny, a jego termin — usprawiedliwiony, gdyż później przedsiębiorstwa budowlane będą miały nawał innej pracy. Nie umniejsza to jednak winy ŁPA, bo przecież nie było dlań trudnością wywiezienie odpowiedniej kartki na drzwiach apteki.

Jakie więc jest wyjście z sytuacji? Ponieważ przeniesienie sprzedaży leków na ten czas do innej apteki — jak się dowiedzieliśmy — jest niemożliwe (w grę wchodziłaby ogromna ilość składników), pozostaje tylko jedno rozwiązanie: jak najszybciej zakończyć remont.

Ta sprawa zależy nie tyle od ŁPA, ile od wykonawcy, tj. spółdzielni „Północ”. Ukończenie robót zaplanowano na połowę kwietnia.

Aż 6 tygodni trzeba więc, żeby doprowadzić do porządku niewielki lokal! Czy to przypadkiem nie za dużo czasu, kiedy w naszej Łodzi w ciągu 16—18 tygodni ZBM potrafi wybudować 4-piętrowy blok mieszkalny? (np. przy ul. Narutowicza przed Tramwajową). Chyba tak.

Niech więc kierownictwo spółdzielni przeanalizuje plan robót i tak je usprawni, aby termin otwarcia tej potrzebnej placówki został jak najbardziej przyspieszony.

(se)

## Artykuły nasze odniosły skutek Atak na brudy „pozimowe” rozpoczyna MPO z dniem 30 bm.

Nasze alarmujące artykuły o brudach łódzkich odniosły pewien skutek.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania rozpoczyna z dniem 30 bm. wywożenie z wszystkich posesji łódzkich śmieci, nagromadzonych w okresie zimy. Ustalono już

specjalny kalendarzyk, według którego codziennie, począwszy od dn. 30 bm. jedenaście dodatkowych wozów MPO objeżdżać będzie domy.

Aby wozy nie jeździły na próżno, dzień przedtem specjalni wysłannicy MPO obejdą wszystkie bez wyjątku domy i zanotują te posesje, na których zgromadzone zostały śmieci, bądź to w puszkach, bądź to na ziemi. Tylko do tych podwojek, gdzie śmieci przygotowane, pojadą w ciągu następnego dnia wozy.

Na pierwszy ogień pójdą następujące ulice: nieparzysta strona ulicy Północnej, Nowomiejskiej, Plac Wolności od strony ul. Nowotki, Piotrkowska do Narutowicza oraz ul. Armii Ludowej i Składowa. W domach położonych przy tych ulicach śmieci muszą być więc przygotowane 29 bm. a 30 bm. zostaną wywiezione taborem MPO.

Następna trasa podamy w numerze wtorkowym. Wszelkie reklamacje komitety domowe mogą zgłaszać telefonicznie pod nr. 192-09.

Istniejące przy komitetach blokowych komisje akcji sanitarno — porządkowej winny przypilnować, by wszyscy dozorcy przygotowali śmieci na podwórkach. Byłoby wska-

zane, aby dozory sanitarne ze swej strony zdopingowały wszystkie posesje do odpowiedniego przygotowania się do tej niezwykle ważnej akcji porządkowej.

„Łódzki Express” ze swej strony będzie śledził uważnie przebieg całej akcji. O wszelkich uchybieniach, czy to ze strony MPO, czy też dozorców, lokatorów i innych zainteresowanych, będziemy na tychmiast pisać na łamach gazety.

Wiosna musi zastać nasze miasto czyste! (K)

## Szczepienia ochronne I rzody chlewnej

Ze względu na szczególne znaczenie dla hodowli trzody chlewnej i w celu zapobieżenia stratom na skutek padnięcia i zarowiania świń na różycę, Zarząd Weterynarii m. Łodzi przeprowadza na terenie miasta w czasie od 15 bm. do 30 maja 1955 r. dobrowolne ochronne szczepienia trzody chlewnej przeciw różycy.

W związku z tym zawiadamia się hodowców i posiadaczy trzody chlewnej, że zgłoszenia świń do szczepienia można składać ustnie, pisemnie lub telefonicznie do Inspektoratu Weterynarii przy Prez. Dzielnicy Rady Narodowej Łódź-Bałuty ul. Ciesielska nr 8 tel. 169-43 i Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Łódź-Ruda, ul. Pabianicka nr 210 tel. 126-14 wewn. 13.

## Czytelnicy „Expressu” nadają nazwy barom mlecznym

Kolejny siódmy kupon konkursowy zainteresuje zapewne studentów oraz pocztowców, gdyż dwa pierwsze bary mleczne w nim wymienione obsługują właśnie te kategorie konsumentów ze względu na bliskość uniwersytetu i poczty głównej. Trzeci natomiast bar uczęszczany jest przeważnie przez pracowników elektrowni i gazowni.

Zwracamy uwagę, że zamieścimy tylko 10 kuponów bez żadnych kuponów zastępczych. Jeśli ktoś zechce się zaopatrzyć w kupony 1-6 może kupić poprzednie numery „Expressu” w sklepie „Ruch” przy ul. Piotrkowskiej 95.

Przypominamy, że ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs — „Szkamamy nazw dla barów mlecznych” — upływa dnia 5.4.55 r.

## Ze spotkań tych jest obopólna korzyść

W dniu 23 i 24 bm. w ZPDZ im. M. Konopnickiej oraz ZPB im. F. Dzierżyńskiego odbyły się następujące z kolei spotkania czytelników z lekarzami — autorami popularnych książek i broszur lekarskich — prof. prof. Redlichem i Wilkoszewskim.

Zywa i ciekawa dyskusja przyniosła obopólną korzyść tak autorom broszur i książek, jak również i słuchaczom. Organizatorom należy życzyć, by tego rodzaju spotkań na terenie naszego miasta było jak najwięcej. (pg)

## Uwaga, uczestnicy konkursu — ankiety „Expressu” i ŁZSP

Zapowiedziana na poniedziałek 28 bm. w teatrze „Lutnia” impreza, organizowana przez Łódzki Związek Spółdzielni Pracy, na której zostaną wręczone nagrody uczestnikom konkursu, rozpocznie się punktualnie o godzinie 18.30, a nie o 19, jak pierwotnie podawaliśmy.



## Dlaczego przycięto?

W 1953 r. przycięto wszystkie drzewa przy ul. Bazarnej i Piwnej, a rok wcześniej przy ul. Wrzesińskiej.

W rezultacie wszystkie drzewa uschły. Za pytanie w imieniu wszystkich mieszkańców po co stosowany był ten zabieg?

Jan Stepien  
Wrzesieńska 14  
Zarząd Zieleni Miejskiej wyjaśnia, że drzewa te (topo-

le kanadyjskie) zaczęły w ostatnich latach masowo zasychać w koronach. To zmusiło do przycięcia drzew w celu pobudzenia ich do wydania młodych gałęzi. Zabieg taki w podobnych wypadkach jest jedyną słuszną drogą stosowaną w ogrodnictwie. Dałby on prawdopodobnie i

tutaj dobre efekty, gdyby nie późne i ostre mrozy oraz dotkliwa posucha w 1954 r., co spowodowało zeschnięcie drzew. W sezonie wiosennym 1954 r. Zarząd Zieleni Miejskiej uzupełnił jednak zadrzewienie na ul. Wrzesińskiej i Rybnej oraz przy ul. Piwnej. (612)

Od dawna chcę mieć toaletkę, stół i 4 krzesła na raty, ale niestety, nie mogę. Myślałem, że z pomocą przyjdzie mi wprowadzenie ostatnio nowych 30 zestawów mebli do sprzedaży ratnej, lecz takiego zestawu nie przewidziano.

Uważam, że prawdziwym udogodnieniem będzie, jeśli kupujący może sam sobie dobrać odpowiedni zestaw mebli.

J. Z.

Od dn. 17 bm. kupujący mogą nabywać meble na raty w dowolnych zestawach. Transakcja nie może być niższa jednak od 1.000 zł.

(706)



Zarząd Łódzki ZBoWiD zawiadamia, że dn. 27 bm. o godz. 10.30 w Domu Zolnierza przy ul. Tuwima 34 odbędzie się zebranie sprawozdawcze. Po części oficjalnej część artystyczna.

W ramach coniedzielnego wycieczek po Wielkiej Łodzi, organizowanych w ostatnich dwóch miesiącach przez Łódzki Oddział PTT-K, w dniu 27 marca (niedziela) odbędzie się wycieczka wiosenna po nowym Starym Mieście. Trasa 2 km. Zbiórka członków PTT-K i zainteresowanych przy Starym Ratuszu na Placu Wolności nr 1 o godzinie 10. Wycieczkę poprowadzi Z. Konicki.

Dziś, 27 marca, o godz. 10, odbędzie się poranek dla szkolnych kół przyjaźni ZSRR. Godz. 18 cykl: Muzyka — wielki kompozytor Mussorgski. Pieśń w wykonaniu solistów Opery Łódzkiej. Słowo wiazące — dyr. Filharmonii Czesław Głubiński.

Eliminacje dzielnicowe Ogólnopolskiego Konkursu Zespołów Artystycznych

Dziś w niedzielę odbywają się eliminacje dzielnicowe zespołów Z. Z. Prac. Komunalnych (ul. Wólczańska 5, godz. 11), Z. Z. Budowlanych (ul. Piotrkowska 232, godz. 9), Zw. Zawod. Łączności (ul. Tuwima 38, godz. 10), Zw. Prac. Kultury (Teatr Jaracza, ul. Jaracza 27-29, godz. 9.30), zespołów teatralnych Zw. Zaw. Włóknarzy (w zakł. im. Dzierżyńskiego, godz. 15), uczelnianych WSP (Teatr Muzyczny, godz. 10.30), Zw. Zawodowego Spółdzielni Pracy i Elektrowni (WDK, godz. 9).

W poniedziałek eliminacje zespołów Zw. Zaw. Metalowców (WDK, godz. 16.30), szkółnych (Niciarniana 3, godz. 14), teatralnych zespołów Zw. Zaw. Włóknarzy (w zakł. Dzierżyńskiego, Piotrkowska 299, godzina 17).

## Co przynosi poczta redakcyjna Odpowiadać a nie „odfajkować“

Warto i trzeba poświęcić dużo uwagi tym listom. Są to odpowiedzi instytucji na nasze interwencje.

Wzamy list PKP — oddział ekspedycyjny w Częstochowie, który w konkluzji stwierdza:

„Dział finansowo-księgowy nie mógł wypłacić zasiłku chorobowego, ponieważ do obecnej chwili nie otrzymał blankietu“.

Jest to dosłowna odpowiedź na naszą interwencję w sprawie zasiłku chorobowego, o który upomina się od długich tygodni Zbigniew Borowiecki, hamulcowy w Karsznicach. Zachorował na płucę i na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej uprawniony jest do pobierania zasiłku chorobowego.

Odpowiedni „blankiet“, wy pełniony przez komisję lekarską i zaopatrzony niezbędnymi pieczęciami wraz z podpisami, został złożony w zakładzie pracy. Borowiecki, pomimo wielokrotnych prób, zasiłku tego nie otrzymał. Zwrócił się w końcu o pomoc do redakcji. I oto nadeszła wyżej cytowana odpowiedź.

Co kto zrozumie z tego „wyjaśnienia“? Jaki blankiet? Czy tamten, złożony w zakładzie pracy zaginął? Czy zabrakło tam „druzków“?

Pozostaje to tajemnicą działu finansowo-księgowego.

A Borowiecki wciąż czeka na zasiłek...

Niesposób również pominać stanowisko wydziału handlu oraz dyrekcji PSS — Północ na skargę ob. Z. Nasielskiego.

W liście do redakcji ob. Nasielski poruszył niedostateczną troskę dyrekcji PSS o zaopatrzenie sklepów w pieczywo w dni przedświąteczne.

Wielu ludzi czekało na przywiezienie chleba do sklepu PSS przy ul. Zgierskiej 153. Liczba oczekujących stale się zwiększała, gdyż sąsiedni sklep z powodu remontu zamknięto. Ob. Nasielski podkreślił w swoim liście godną po-

chwale postawę pracowników sklepu przy ul. Zgierskiej 153. Pomimo, że sklep ten jest czynny do godziny 18, personel sklepu pracował do 21, tj. do czasu, kiedy otrzymano po wielu monitach chleb sprzedano czekającym od wielu godzin ludziom.

Wydrukowaliśmy słuszne uwagi ob. Nasielskiego. I wtedy „zgodnym chórem“ wystąpił wydział handlu oraz dyr. PSS — Północ. W nadesłanych do redakcji „wyjaśnieniach“ wskazywano, że winę ponosi wyłącznie kierowniczka sklepu... Ponadto wydział handlu nadmieniał, że „to zostało niewłaściwie podane prasie...“

Z takim zarzutem nie mógł się zgodzić ob. Nasielski.

„Zwróćcie uwagę wydziałowi handlu i dyrekcji PSS — domagał się w ponownym liście — na ich lekceważący stosunek do słusznych zażaleń obywateli. Spodziewam się, że zarzut kłamliwego podania wiadomości do prasy będzie cofnięty...“

Zwróciłmy uwagę. I wydział handlu... cofnął:

„kierowniczka sklepu — brzmiało wyjaśnienie — pragnąc zaopatrzyć czekających konsumentów w chleb, przedłużyła godzinę otwarcia sklepu do godz. 21.“

Wydział handlu prostuje doniesienie swoje... i komunikuje, że ob. Z. Nasielski ma rację... Nieścisłość ta wynikała wskutek mylnych informacji, podanych przez PSS-Północ... Zjawisko, występujące w przytoczonych odpowiedziach świadczy o beztroskim, niewłaściwym stosunku do ludzi i ich najżywniejszych spraw.

Gdyby słuszne skargi były załatwiane sumiennie, rzetelnie i szybko we właściwej komórce, we właściwym zakładzie pracy, we właściwej instytucji — nie rosłyby sterty papierków przy sprawach częstokroć prostych, nie budzących wątpliwości. Zaoszczędziłoby to ludziom zmartwień, a instytucjom zbędnej pisaniny.

Słusznie pisze nasz czytelnik, ob. Jan Fil, że człowiek ma prawo i chce wiedzieć, dlaczego w jego mniemaniu spotyka go krzywda. Każda fałszywa odpowiedź krzywdzi człowieka, jak krzywdzi go przemilczanie lub uchylanie się od zwiezłej, prostej i jasnej odpowiedzi, której ma prawo się domagać.

I dlatego dobrze jest, że czytelnicy sygnalizują o biurokratycznych i bezdusznych przejawach, występujących jeszcze tu i ówdzie i utrudniających ludziom życie.

„Odfajkowanie“ zaś spraw bynajmniej nie świadczy o ich załatwieniu, jak tego życzyliby sobie niektórzy.

(p)

## Uwaga, woźnice

Na terenie naszego miasta zdarzają się coraz częściej nieszczęśliwe wypadki drogowe, spowodowane przez woźniców wskutek nieznajomości przepisów ruchu.

W związku z tym Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Komunikacji Drogowej przypomina, że każdy woźnica prowadzący pojazd zarobkowy musi posiadać prawo powożenia.

W wypadku nieposiadania tychże uprawnień organa kontrolne M.O., Kompanii Regulacji Ruchu oraz Wydział Komunikacji Drogowej stosować będą surowe kary aż do cofnięcia zezwolenia na dokonywanie zarobkowego przewożenia.

Zgłoszenia w celu przeszkolenia woźniców należy kierować do Polskiego Związku Motorowego ul. Piotrkowska 183, tel. 278-43.

## Znowu kłopoty z obuwem Najpierw dla wielkoludów, teraz dla karzełków

Przed rokiem ludzie o małych stopach biegali po Łodzi w poszukiwaniu butów małych numerów. W sklepach było tylko obuwie dla „wielkoludów“. Krytykowaliśmy ten stan rzeczy, żądając od CHPS, by zaopatrywała sklepy w numery zarówno duże jak i małe.

Skutek tych monitów jest taki, że ostatnio małych butów jest w sklepach pod dostatkiem, ale dla odmiany... brak numerów 9 i 10.

I tak np. Jan Wojciech (zamieszkały ul. Zachodnia 78) skarży się w liście do redakcji, że obszedł całe miasto wzdłuż i w szers, lecz nigdzie nie mógł kupić butów brązowych na mikroproporowanej zółwce nr 9 lub 10.

Kierownicy sklepów obwinicznych nie przewidują zmiany zaopatrzenia na lepsze, gdyż wszelkie ich monity o dostarczenie trzewików na zółwce „mikro“ nr 9 i 10, nie dały żadnych rezultatów.

Zwróciłmy się do Wojewódzkiej Hurtowni CHPS

w tej sprawie. Z relacji dyrektora wynika, że na zebraniach roboczych omawiano tu sprawę otrzymywania z fabryk odpowiednich numerów obuwia. Ale na tym koniec.

Zwróciłmy się kolejno do Dyrekcji CHPS w Łodzi. Błyskawiczne dochodzenie przeprowadzone przez CHPS potwierdza, że istotnie od kilku miesięcy „Otmę“ nie produkuje dużych numerów. W swoim czasie duże buty zalegały magazyny, więc wstrzymano produkcję...

Dopiero obecnie, wskutek alarmu, „Otmę“ zaczęła ponownie produkować duże numery.

Dystrybutorzy obiecują, że w przeciągu dwóch tygodni pożądane buty znajdą się w sprzedaży. Odpowiedni departament MPL powinien „pobłogosławić“ tych wszystkich, którzy wstrzymali na około pół roku produkcję — największych numerów obuwia na podeszwach „mikro“ nie przewidując, że powstaną braki w sklepach. (Sk)



## „Uniwersalny“ młotek Jaremy Stępowskiego

Jarema Stępowski, występując na deskach Estrady Satyrycznej, jest zawsze pogodny i uśmiechnięty. Kiedy jednak ostatnio wpadł do redakcji „Expressu“, miał na czole chmurę, a w oczach błyskawice gniewu.

Zbliżył się do mnie pośpiech i sięgnąwszy nagle do kieszeni płaszczu, błyskawicznym ruchem wyciągnął młotek...

— Czyżbym naraził mu się kiedyś jakaś zła recenzja? — strach zjeżył mi na głowie bujne włosy. Instynktownie cofnąłem się o krok. A Stępowski wymachując młotkiem, wykrzykiwał:

— Patrz pan, redaktorze! Ten tzw. uniwersalny młotek kupilem w sklepie „Zelazo“ nr 640, przy ul. Węgrowskiej 1. Wbyliłem za niego 33 zł. Ale po dosłownej jednorazowej użyciu tego uniwersalnego narzędzia wszystkie jego wymienne części, więc dół, śrubokręty oraz inne, mówiąc po polsku „wchajstry“ zostały zdezelowane... Niech pan sam sprawdzi... Jaki mam teraz z tego szmelcu pożytek?

— Taki — uspokoiłem artystę — że wypróbowałeś to na własnej skórze, kiedy w przyszłości występować pan będzie w jakimś skeczu czy monologu, piętnując brakorobstwo i brak robót, momenty te odtożmy pan z jeszcze żarliwszym ogniem — z jeszcze bardziej druzgocącym realizmem i oskarżycielską pasją... Czyli, inaczej mówiąc, dzięki temu młotkowi podniesie pan klasę swojego artystycznego kunsztu!

— Istotnie! — zgodził się melancholijnie Stępowski. I popodany z łosem, opuścił naszą redakcję...

Czy jednak ta typowa dla sprawy uniwersalnego młotka, jest tym samym załatwiona? Chyba, że zajmą się nią (w sposób już mniej żartobliwy) „kompetentne czynniki“.

Bo my nie chcemy kupować tandety! Tak jak i inne narzędzia, wypuszczone na rynek, młotki muszą być trwałe i mocne.

Takie mocne, żeby można nimi uderzyć nie tylko ścianę, ale i gwóźdź do trumny, w której pochowamy ostatecznie brakorobstwo!...

M.

## Jakie sklepy są dziś otwarte?

Dziś, w niedzielę, 27 marca, od godz. 11—17 otwarte będą sklepy MHD branży odzieżowej, włókienniczej i obuwniczej.

W branży włókienniczej otwarte będą sklepy na ul. Piotrkowskiej, Pl. Wolności i Nowomiejskiej.

Sklepy obuwnicze: Pl. Wolności, Reymonta, Piotrkowska; sklepy odzieżowe: Plac Wolności, Próchnika 1 i Piotrkowska, Nowomiejska.

## Ważne dla prelegentów TWP

W poniedziałek, 28 bm. o godzinie 18 odbędzie się seminarium Wojewódzkiego Koła Prelegentów TWP z następującym porządkiem dziennym:

Wszystkie sekcje — „O obywatelności, partyjności i klasowości nauki“, SEKCJA LITERACKA „Adam Mickiewicz“ — konsultant Grzegorz Timofiejew, SEKCJA HUMANISTYCZNA — „Czechosłowacja w drodze do republiki ludowej“ — mgr B. Bajorek, SEKCJA PRZEMISŁOWA — „Znaczenie ochrony przyrody“ — kons. E. Potęga, SEKCJA ROLNICZA — „Znaczenie chowu bydła“ — kons. inż. H. Janik.

## Książka - Twój przysiąg!

## Pracownicy poszukiwani

Inżynierów chemików, inżyniera elektroakustyka lub technika elektroakustyka zaangażuj się natychmiast Łódzkie Zakłady Wytwarzania Kopii Filmowych, Narutowicza 86. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysami przyjmujemy dział kadr. 750-K

Inżynierów mechaników - technologów, projektantów instalacji sanitarnych, architektów, konstruktorów budowlanych, inżyniera ładowca, technika normowania prac projektowych oraz konstruktorów mechaników zatrudni od zaraz Biuro Projektowania Zakładów Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego, Oddział w Łodzi, ul. Wigury 21. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem przyjmujemy sekcja kadr. 749-K

Wysoko wykwalifikowanych inżynierów: architektów, budowlanych, kosztorysistów budowlanych i techniki sanitarnej wyłącznie na pełny etat, przy czym w tej ostatniej dziedzinie są również wolne etaty dla asystentów — zatrudni od zaraz Biuro Projektowania Inżynierskich Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego Ekspozytura w Łodzi przy ul. Węgrowskiej 35. 744-K

Wykwalifikowanych pracowników: technika normowania względnie inżyniera, technika mechanika, technika technologa — branży metalowej zatrudnią od zaraz Łódzkie Zakłady Przemysłu Terenowego w Głownie, ul. Swobody 12. Warunki do omówienia w dziale kadr. 731-K

## ZAWIADOMIENIE

Centrala Produktów Naftowych — Biuro Wojewódzkie w Łodzi, ul. Gdańska 70, zawiadamia wszystkich odbiorców oraz zainteresowane instytucje i urzędy iż z dniem 30 marca 1955 r.

obowiązują niżej podane numery telefonów:  
1. Centrala Telefoniczna 281-70  
2. Dyrektor Biura Wojewódzkiego 116-54  
3. Z-ca Dyrektora do Spraw Handl. 171-38  
4. Sekcja Personalna 162-69  
5. Podst. Org. Part. i Rada Miejskowa 153-89  
6. Dział Zaopatrzenia 168-29  
752-K

## » Jubiler «

P. H. D. prowadzi:

**SPRZEDAŻ WYROBÓW ZŁOTYCH, SREBRNYCH I PLATERÓW**  
**KOMIS BIZUTERII I ZEGARKÓW**  
**SKUP METALI SZLACHETNYCH**

W SKLEPACH:

Nr 1 — PIOTRKOWSKA 95 Nr 3 — PIOTRKOWSKA 128  
Nr 2 — PIOTRKOWSKA 47 Nr 4 — PIOTRKOWSKA 10

oraz w TOMASZOWIE MAZOWIECKIM

ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI PUNKT USŁUGOWY

mieści się przy ul. J. TUWIMA 8

PRZYJMUJĄ WSZELKIE NAPRAWY ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKIE

## WALNE ZGROMADZENIE

Zarząd Spółdzielni Pracy „WEDLINIARZ“ w Łodzi zawiadamia, że zgodnie z § 22 Statutu Spółdzielni, roczne walne zgromadzenie członków odbędzie się w dniu 16 kwietnia o godz. 16.30 w pierwszym, o godzinie 17 w drugim terminie w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej w Łodzi, ul. Wólczańska 5. 722-K

## Ogłoszenia drobne

### NIERUCHOMOŚCI

DOMEK (wolny), gospo-  
darstwo rolne blisko Ło-  
dzi, plac budowlany  
sprzedam. Łódź. Plac  
Wolności 6-6 (1471 G)

### SPRZEDAŻ

OGRÓD Zoologiczny —  
sprzedaje fretki do ho-  
dowl i do celów badań  
cznych w cenie 250-300  
złoty (1651 G)

KUPONY z paczek PKO  
sprzedaje. Piotrkowska  
nr 44. tel. 213-08.

### PRACA

GOSPODINI — domator  
ka starsza potrzebna jako  
samodzielna pomoc  
domowa od zaraz ul.  
Armii Ludowej 17-3,  
front III p.

POMOC domowa docho-  
dząca potrzebna. Żerom-  
skiego 11 m. 2 front

POMOC domowa do le-  
karza potrzebna. Zgło-  
szenia od poniedziałku,  
Sienkiewicza 63 m. 4

POMOC domowa, potr-  
zebna od zaraz, Piotrk-  
owska 147 m. 4

GOSPODINI domowa z  
referencjami potrzebna  
od zaraz, Sienkiewicza  
33-4 (753-K)

POMOC domowa na wy-  
jazd do Warszawy po-  
trzebna. Wiadomość —  
Łódź. Próchnika 38-5a  
Kobus (1414 G)

### LOKALE

WILLE — 3 pokoje, ku-  
chnia pełna komfort z  
ogrodem we Wrocławiu  
zamieniam na mieszkanie  
w Łodzi. Oferty Biuro  
Ogłoszeń Piotrkowska 93  
pod „1675“

MIESZKANIE dwupoko-  
jowe — wygodny w blo-  
kach zamieniam na 3-4-  
pokojowe z wygodami.  
Tel. 131-10 (1629 G)

### LEKARSKIE

Dr JADWIGA ANFORO-  
WICZ — skórne, wene-  
ryczne, kobiece, 15-19,  
Próchnika 8 (1421 G)

Dr RÓŻYCKI specjali-  
sta akuszerii, chorób ko-  
biecych, niepodność,  
czwarta — szósta, Piotrk-  
owska 33 (1080)

Dr CZYŻYKOWSKI we-  
wnętrzne, serce, reuma-  
tyczne 4-6 Gdańska 65a

Dr REICHER specjali-  
sta weneryczne, skórne,  
płciowe (zaburzenia) —  
8-9, 16-19, Piotrkow-  
ska 14 (1567 G)

Dr KUDREWICZ specja-  
lista weneryczne, skórne  
8-9, 30, 3-5 ulica 22 Lip-  
ca 4 (1531 G)

Dr LASZEWSKI skórne  
weneryczne 14-15, 17-  
19, 30, Armii Ludowej 27  
róg Narutowicza

ELEKTROKARDIO-  
GRAF, zdjęcia serca —  
Piotrkowska 157, front,  
I piętro, godz. 17-19.

RENTGEN — prześwie-  
tlenia klatki piersiowej,  
żołądka dr Baran Piotr  
kowska 103 m. 12 co-  
dziennie (1508 G)

SPÓŁDZIELNIA PRZY-  
CHODNIA LEKARSKA  
UL. PIOTRKOWSKA 159  
tel. 189-50 leczymy we  
wszystkich specjalno-  
ściach, prowadzi przycho-  
dnie dentystryczną, wy-  
konuje protezy zębów  
oraz analizy leżarskie.  
Czynna godz. 8-20

Uwaga! Uwaga!  
Od dnia 26 marca 1955 r.  
w każdą niedzielę od godz. 10 — 13  
w kawiarni „Ł O D Z I A N K A“  
odbywać się będą

## PORANKI MUZYCZNE

poświęcone muzyce rozrywkowej,  
w każdą sobotę i niedzielę od go-  
dziny 17 — 19  
w restauracji „T I V O L I“  
odbywać się będą  
PODWIECZORKI TANECZNE

## SPÓŁDZIELNIA PRACY KONSERWACYJNO - REMONTOWA „P O K O J“

w Ł O D Z I, ul. Żeromskiego nr 95,  
tel. 214-36, 264-37

zawiadamia mieszkańców m. Łodzi  
oraz instytucje państwowe i społeczno-  
ne, że wykonuje prace w zakresie robót:

malarskich  
zdąskich  
murarskich  
dekarstwo - blacharskich  
szklarskich  
ramiarskich (opra-  
wa obrazów itp.)

Usługi dla mieszkańców m. Łodzi prze-  
kraczące kwotę zł 300.— wykonujemy  
również na spłaty ratalne.

## Uwaga zaopatrzeniowcy!

## KLINOWE PASY

segmentowe, skórzane do napędu  
maszyn

o r a z

## MASZYNNKI DO GOLENIA

srebrzone i niklowane posiadają  
na składzie i bieżąco produkują

Metalowa Spółdzielnia Pracy

„WSPÓŁZAWODNICTWO“

WARSZAWA - WŁOCHY,  
ul. Fabryczna 34-a.

